



Gromadzi nas tu pamięć Сюди нас привела пам'ять

W ciągu dwóch dni, 10 oraz 11 lipca, w obwodzie wołyńskim i rówieńskim trwały obchody 78. rocznicy tragicznych wołyńskich wydarzeń. W mszach żałobnych na cmentarzu w Hucie oraz w łuckiej katedrze uczestniczyła wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska.

«Ta msza odprawia się za wszystkie ofiary ludzkiej nienawiści na Wołyniu w czasie II wojny światowej. Prośmy Boga, aby serca ludzi zostały uwolnione od wszelkich nienawiści, uprzedzeń, krzywdy, aby Pan Bóg wypełnił nasze serca pokojem i miłością» – zaznaczył bp Witalij Skomarovski, ordynariusz diecezji łuckiej rozpoczynając żałobne nabożeństwo w Hucie Stepańskiej (obecnie Huta w rejonie rówieńskim, przed reformą 2020 r. – rejon kostopolski).

Za patrona tej uroczystości żałobnej biskup wybrał ks. Faustyna Lisickiego – pochodzącego z Żytomierszczyzny duchownego, który w latach 30. był proboszczem w Stepaniu, a w 1943 r. wraz z parafianami ewakuował się do Huty. W 1946 r. został aresztowany przez NKWD i skazany na 10 lat łagrów, po opuszczeniu których do końca życia odprawiał jedynie nielegalne nabożeństwa. Służył wiernym, nawet kiedy był ciężko chory. Pochowany został w Żytomierzu.

Mszę wraz z bp. Witalijem Skomarovskim koncelebrowali biskup pomocniczy diecezji mukaczewskiej

Mykoła Łuczok oraz katolickie duchowieństwo. Następnie archimandryta Ilarion Kleban, Błogosławny Kostopolski z Ukrainińskiej Cerkwi Prawosławnej, wspólnie z proboszczem miejscowej cerkwi Przemienienia Pańskiego o. Mykołą Gałuchą oraz chórem odprawił nabożeństwo za zmarłych.

W obchodach rocznicowych w Hucie Stepańskiej uczestniczyli: wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska, Ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki, Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak wraz z pracownikami konsulatu, członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej Cezary Jurkiewicz, prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzieciołowski, członkowie Stowarzyszenia «Wołyński Rajd Motocyklowy», uczestnicy Rajdu Wołyńskiego, harcerze z Harcerskiego Hufca «Wołyń», Polacy z całego Wołynia oraz mieszkańcy Huty. Władze ukraińskie były reprezentowane przez zastępcę przewodniczącego Rówieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej

Протягом двох днів, 10 та 11 липня, у Волинській і Рівненській областях вшановували 78-му річницю трагічних подій на Волині. В жалобних месях на цвинтарі в Гуті та в луцькому кафедральному соборі брала участь Малгожата Гоєвська, віцепікерка польського Сейму.

«Цю месу ми відправляємо за всіх жертв людської ненависті на Волині під час Другої світової війни. Просимо Бога, щоби серця всіх людей були звільнені від будь-якої ненависті, упереджень та образ, щоби Бог наповнив наше серця миром та любов'ю», – сказав єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії, розпочавши поминальне богослужіння в Гуті (Рівненський район, до реформи 2020 р. – Костопільський район, колишня назва села – Гута Степанська).

Патроном поминальних заходів єпископ обрав отця Фаустина Лісичького – священника з Житомира, який у 30-х рр. був настоятелем костелу в Степані, а в 1943 р. разом із парафіянами евакуювався до Гуті. У 1946 р. його арештував НКВС і засудив до 10 років таборів, після чого він до кінця життя відправляв лише підпільні месі. Він служив вірянам навіть тоді, коли був тяжко хворим. Помер та похований на цвинтарі в Житомирі.

Месу разом із єпископом Віталієм Скомаровським провели єпископ-помічник Мукачівської дієцезії РКЦ в Україні Микола Лучок та католицьке духовенство. Після цього архимандрит Іларіон (Клебан), благочинний Костопільського району УПЦ, разом із настоятелем місцевої Свято-Преображенської церкви, отцем Миколою Галухою та хором помолилися за померлих.

У заходах, що відбувалися в Гуті, взяли участь віцепікерка Сейму Малгожата Гоєвська, Посол Республіки Польща в Україні Бартош Ціхоцький, Генеральний консул Республіки Польща в Луцьку Славомір Місяк разом із працівниками дипустанови, член правління Польського національного фонду Цезарій Юркевич, голова Міжнародного фонду солідарності Рафал Дзенцьоловський, члени товариства «Волинський мотоциклетний рейд», учасники Волинського мотопробігу, харцери із загону «Волинь», поляки з усієї Волині та жителі Гуті. Українську владу представляли заступник го-

Віцепікерка Сейму відвідала інклюзивну кав'ярню в Луцьку

Wicemarszałek Sejmu odwiedziła inkluzyjną kawiarnię w Łucku



сторінка 4

Волинь на фото Романа Павлюка

Wołyń na zdjęciach Romana Pawluka



сторінка 8

Харцерська зустріч поколінь у Костюхнівці

Harcerskie spotkanie pokoleń w Kostiuchnowce



сторінка 10

Нагорода для досвідченого вчителя

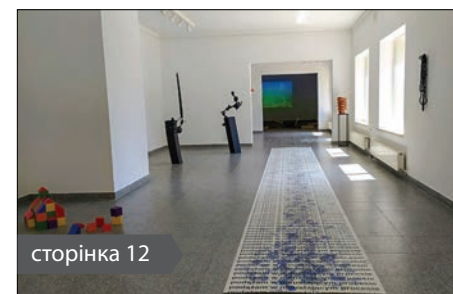
Nagroda dla Doświadzonego Nauczyciela



сторінка 11

Роботи вроцлавських митців можна переглянути в Луцьку

Prace wrocławskich twórców można obejrzeć w Łucku



сторінка 12



Serhija Gemberga, przewodniczącego Równieńskiej Rejonowej Administracji Państwowej Oleksandra Kowala oraz starostę Huty Natalię Korewę.

Co Cię tu prowadzi?

«Tak spokojnie jest tu i cicho. Nawet Opatrzność Boża zadbała o to, żebyśmy w taki upał mogli być w cieniu. Ale gromadzi nas tu bardzo bolesna pamięć, bardzo bolesne wydarzenia. Dlaczego jesteśmy tutaj? Pytanie do każdego: «Co Cię tu prowadzi, bracie, siostrze?» – bp Mykoła Łuczok, przywołując swoje wielokulturowe doświadczenia zebrane w czasie niesienia posługi w różnych krajach oraz regionach Ukrainy, mówił o potrzebie uzdrowienia ran z przeszłości, uwolnieniu od wszelkiego kłamstwa i życiu w prawdzie.

«Do Huty przywiodła nas pamięć o ofiarach, pragnienie modlitwy i oddania hołdu w miejscu walki i często śmierci, wezwanie do prawdy, zamianowanie naszej jedności i solidarności narodowej oraz zapewnienie, że jesteśmy strażnikami pamięci Polaków» – powiedziała Małgorzata Gosiewska.

Podczas wystąpienia wicemarszałek mówiła także o polsko-ukraińskiej współpracy, polskim wsparciu dla Ukrainy w dążeniu do UE czy NATO oraz pomaganiu w sytuacji faktycznej agresji rosyjskiej: «Trudno byłoby wskazać państwo czy naród, który bardziej identyfikowałby się ze sprawą Ukrainy niż Polska. Mając to wszystko na uwadze, a w szczególności splatające się wspólne losy, kwestionuję wezwanie do pozostawienia historii historykom. Przecież historia to terazniejszość trochę wcześniejsza, która już się wydarzyła, czasami zupełnie niedawno. Jest żywa i dotyczy nas wszystkich. Tragedia Wołyńska zdarzyła się jak na kryteria historyczne niedawno. Pozostawiła głębokie ślady, zaważyła na życiu bardzo wielu ludzi. Oddajemy więc głos historykom, ale nie chcemy się do tego ograniczać. Chcemy wziąć na siebie część historii i patrzeć, co do nas mówi, na co wskazuje i do czego się odwołuje. Dlatego jesteśmy tu dzisiaj na nabożeństwie upamiętniających losy tej ziemi i ludzi niegdyś tu żyjących. Uważamy, że tylko na solidnym fundamencie, jakim jest pamięć i prawda, można budować dobre relacje między narodami i państwami».

Małgorzata Gosiewska zaznaczyła także: «Wypełniamy dziś zaszczytną misję strażników

pamięci». Podkreśliła, że przybyli na uroczystość Polacy pamiętają nie tylko o ofiarach, ale również o sprawiedliwych Ukraińcach takich, jak Petro Bazeluk z Butejek, którzy ratowali sąsiadów.

«Nie zapominamy również o osobach, które pamięć o tych tragicznych wydarzeniach przywracały i dalej przywracają. Żałuję, że jednej z nich tutaj nie ma» – powiedziała wicemarszałek mając na myśli Janusza Horoszkiewicza, któremu władze ukraińskie wydały kilkuletni zakaz wjazdu na Ukrainę.

Swoje wystąpienie zakończyła słowami Świętego Jana Pawła II wypowiedzianymi w 2001 r. we Lwowie: «Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, aby razem budować przyszłość».

Wspomniany przez Małgorzatę Gosiewską Janusz Horoszkiewicz nie mógł przyjechać w odczyste strony przesłał list do uczestników uroczystości rocznicowych. Fragmenty tekstu zostały odczytane przez Ambasadora RP w Kijowie Bartosza Cichockiego, który na wstępie podkreślił: «Niestety pan Janusz Horoszkiewicz w wyniku niezrozumiałej i szkodliwej decyzji władz od kilku lat nie może przyjeżdżać na teren Ukrainy, z którą jest tak silnie związany i porozumienie z którą od lat buduje».

Do zakazu wjazdu Janusza Horoszkiewicza, który wspólnie z miejscowymi Ukraińcami przez lata stawiał krzyże w miejscach nieistniejących już polskich wsi, cmentarzy i kościołów, odniosła się także wicemarszałek w komentarzu udzielonym naszej redakcji po uroczystościach. «Nie rozumiem takich decyzji władz ukraińskich, szczególnie że pan Janusz jest osobą zaangażowaną niezwykle mocno nie w jątrzenie, tylko w pojednanie. W ostatnim okresie prowadziłam rozmowy z wiceszefem Rady Najwyższej, by stro- ną ukraińską wreszcie rozwiązała ten temat. Myślałam, że może uda nam się spotkać razem przy tym krzyżu. Nie rozumiem nie tylko tej decyzji. Działają obecnych pomiędzy Polską a Ukrainą, których nie rozumiem, jest dużo więcej: rozmaitych prowokacji po jednej i po drugiej stronie, prób zaostrzenia relacji zarówno przez środowiska nieprzychylnie Polakom na Ukrainie, jak i środowiska nieprzychylnie Ukraińcom w Polsce – tu wszędzie widzimy właśnie próbę jątrzenia. To nie

łowi Równieńskiej obldержадміністрації Сергій Гемберг, голова Рівненської райдержадміністрації Олександр Коваль та староста Гути Наталія Корєва.

Що тебе сюди привело?

«Тут так спокійно й тихо. Навіть Боже провидіння потурбувалося, щоб у таку спеку ми були в холодку. Але нас тут збирає дуже болісна пам'ять, дуже болісні події. Чому ми тут зібралися? Запитання до кожного: «Що тебе сюди привело, брате, сестро?», – зазначив єпископ Микола Лучок. Згадуючи про свій багатокulturний досвід, накопичений під час служіння в різних країнах та регіонах України, він говорив про необхідність зцілення минулих ран, звільнення від усякої брехні та життя в правді.

«До Гути нас привели пам'ять про жертв, потреба помолитися і віддати шану місцю боротьби, а нерідко й смерті, заликати до правди, виявити нашу національну єдність і солідарність, запевнити, що ми бережемо пам'ять про поляків», – сказала Малгожата Гусєвська.

Під час виступу віцєспікерка розповіла про польсько-українську співпрацю, польську підтримку України в її прагненні вступу до ЄС чи НАТО та допомогу в ситуації фактичної агресії Росії: «Важко було б назвати державу, яка більше ідентифікувала би себе з українським питанням, ніж Польща. Беручи все це до уваги, особливо переплетену спільну долю, ставлю під сумнів залик залишити історію історикам, адже історія – це сьогоднішня, тільки трохи раніше, те, що відбулося недавно. Вона жива і стосується всіх нас. Волинська трагедія стала нещодавно як на історичні мірки. Вона залишила по собі глибокі сліди і вплинула на життя багатьох людей. Тож ми передаємо слово історикам, але не хочемо цим обмежуватися. Ми прагнемо взяти частину історії на себе та подивитися, що вона нам говорить, на що вказує і про що нагадує. Ось чому ми сьогодні тут, на цій зустрічі, на богослужінні, присвяченому долі цієї землі та людей, які колись тут жили. Ми вважаємо, що лише на міцному фундаменті, яким є пам'ять та правда, можна будувати добрі відносини між народами та державами».

Малгожата Гусєвська зазначила: «Сьогодні ми виконуємо почесну місію хранителів пам'яті». Вона наголосила, що поляки, які були

присутні на церемонії, пам'ятають не лише про жертв, а й про праведників-українців, як от Петро Базелюк із Бутейок, які рятували своїх сусідів.

«Ми також пам'ятаємо про тих, хто відновлював пам'ять про ці трагічні події і досі продовжує це робити. Мені шкода, що одного з них тут немає», – сказала віцєспікерка, маючи на увазі Януша Гороскевича, якому українська влада заборонила в'їзд в Україну на кілька років.

Свою промову вона закінчила словами Святого Йоана Павла II, сказаними у 2001 р. у Львові: «Нехай завдяки очищенню історичної пам'яті всі будуть готові ставити вище те, що об'єднує, ніж те, що ділить, щоб разом будувати майбутнє».

Януш Гороскевич, згаданий Малгожатою Гусєвською, не маючи можливості приїхати на рідні землі, надіслав учасникам заходу листа. Фрагменти з нього зачитав Посол Республіки Польща в Україні Бартош Ціхоцький, який спочатку наголосив: «На жаль, унаслідок незрозумілого та несприятливого рішення української влади Януш Гороскевич протягом кількох років не може приїхати до України, з якою він так тісно пов'язаний і порозуміння з якою роками буде».

Заборону в'їзду Янушу Гороскевичу, який протягом тривалого часу разом із місцевими українцями встановлював хрести там, де колись були польські села, кладовища та церкви, прокоментувала нашій редакції віцєспікерка польського Сейму. «Я не розумію таких рішень української влади, тим більше, що пан Януш – це людина, яка багато зробила саме для примирення, а не для ятріння ран. Нещодавно я розмовляла з віцєспікером Верховної Ради про те, щоб українська сторона нарешті вирішила це питання. Думала, можливо, нам вдасться зустрітися біля цього хреста. Але кроків у взаємині між Польщею та Україною, яких я не розумію, набагато більше: різні провокації з обох сторін, спроби загострити відносини, які чинять і середовища, неприхильні до поляків в Україні, і сили, неприхильні до українців у Польщі. Всюди бачимо спроби роз'ятрити рани. Це не сприяє взаєминам між нами, але їх потрібно будувати роками, і власне це я й намагаюся робити».

«Ніколи знову – такі слова хочеться сказати, щоб не повторювалися трагедії. Ми прагнемо





служує людям, але і треба будувати і тим самим старатися.

«Нігде більше – те слова хоче się powiedzieć, żeby tragedie się nie powtarzały. Odziedziczyliśmy trudną pamięć, ale nasze serca mamy wypełniać miłością i dobrem. Dziś przybyliśmy tu, żeby pochylić się i wspomnieć tych, którzy zginęli, a także żeby pomodlić się za przyszłość naszych państw» – powiedział zastępca przewodniczącego Rówieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Serhij Gemberg.

Podczas uroczystości głos zabrała także nowo wybrana starosta Huty Natalia Korewa, która podziękowała władzom wsi, rejonu oraz obwodu za pomoc w przygotowaniu uroczystości oraz za porządkowanie cmentarza. Cmentarz w Hucie, jak każde miejsce pamięci, wymaga corocznego porządkowania, gdyż bez tego intensywnie zarasta roślinnością. Wcześniej sprzątał go Janusz Horoszkiewicz wspólnie z miejscowymi mieszkańcami, w zeszłym roku oraz już kilka razy w tym przyjeżdżali tu harcerze z Kostopola oraz Zdołbunowa, przed uroczystością odbyło się kolejne porządkowanie – tym razem, jak powiedziała Natalia Korewa, do pracy znowu zabrali się miejscowi mieszkańcy.

Modlitwa w Łucku

11 lipca mszę żałobną odprawiono także w łuckiej katedrze św. Ap. Piotra i Pawła. Nabożeństwo celebrował biskup pomocniczy diecezji mukaczewskiej Mykoła Łuczok. Wspólnie z polską delegacją wzięli w niej udział przedstawiciele władz obwodu wołyńskiego.

«Kiedy obchodzimy rocznice tych wydarzeń, wspominamy ostatnią drogę krzyżową naszych braci i sióstr, którzy tragicznie zginęli. Przypomnieniem tego są krzyże w katedrze. Ale nasz wzrok się

ga dalej. Oczami wiary i ducha sięgamy dalej, że to nie był koniec. Że ich dusze są w rękach Pana Boga. Dlatego nasza modlitwa jest wypełniona nadzieją» – powiedział bp Witalij Skomarowski.

Bp Mykoła Łuczok mówił o złu, dobru i przebaczeniu: «Przebaczenie jest ogromną mocą, którą przyniósł nam Jezus Chrystus. Przebaczenie nie jest powiedzeniem, że krzywdy nie było, nie jest milczeniem w sprawie krzywdy i nie jest akceptacją zła. Zło jest złem. Trzeba je nazwać swoim imieniem».

«Modlimy się o pokój na Ukrainie (...), za nas, którzy obecnie żyjemy na ziemi, naznaczeni cierpieniem, uprzedzeniami i nienawiścią, żeby nasza wspólna droga opierała się na prawdzie, wzajemnym zrozumieniu oraz braterstwie» – zabrzmiało z katedralnej ambony.

Pielgrzymka po Wołyniu

W trakcie kilkudniowej wizyty na Ukrainie wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska odwiedziła miejscowości, w których mieszkali oraz ginęli Polacy, złożyła także kwiaty przy krzyżach postawionych w miejscach pamięci. Podczas pielgrzymki po Wołyniu spotkała się również z lokalnymi władzami oraz mieszkańcami.

«Modlimy się, rozmawiamy z ludźmi, przygotowujemy większy projekt, który będziemy realizować w kolejnych latach, aby młodzi nauczyli nas, jak należy rozmawiać ze sobą i budować relacje» – podkreśliła wicemarszałek.

Podczas wizyty na Wołyniu na trasie Małgorzaty Gosiewskiej, której towarzyszyli polscy dyplomaci na czele z Ambasadorem RP w Kijowie Bartoszem Cichockim, znalazły się m.in. Kisielin, Kuźmiwka (dawna Kazimierka), Bereżne, Jaryniwka, Niemila, Moczulanka, Siwki oraz Sarny.

Natalia DENYSIUK

Fot. Anatol OLIH



koemci важкої пам'яті, але наші серця ми маємо наповнювати любов'ю і добром. Сьогодні ми тут, щоб поклонитися і згадати душі тих, хто невинно поліг, а також щоб помолитися за майбутнє наших держав», – зазначив заступник голови Рівненської облдержадміністрації Сергій Гемберг.

Слово взяла й новообрана староста Гуті Наталя Корева, яка подякувала всім за приїзд до села. Посол Бартош Ціхоцький подякував сільській, районній та обласній владі за допомогу в підготовці пам'ятних заходів та прибирання цвинтаря. Кладовище в Гуті, як і кожне місце пам'яті, вимагає щорічного догляду, адже інтенсивно заростає. Раніше впорядкування організував Януш Гороскевич разом із місцевими жителями, торік та кілька разів цього року сюди приїжджали харцери з Костополя та Здоłбунова, перед богослужінням було ще одне прибирання – цього разу, як сказала Наталя Корева, за роботу знову взялися місцеві жителі.

Молитва в Луцьку

11 липня меса за померлих відбулася також у кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла. Богослужіння провів єпископ-помічник Мукачівської дієцезії Микола Лучок. Разом із польською делегацією в ній взяли участь представники місцевих органів влади.

«Ми вшановуємо річницю цих подій, згадуємо останню хресну дорогу наших братів і сестер, які трагічно загинули. Про це нагадують хрести в нашому соборі. Але наш погляд спрямований далі. Очима віри й духу ми сягаємо далі, розуміючи, що це ще не кінець, що їхні душі – в руках Бога. Тому наша молитва сповнена надії», – сказав владика Віталій Скомаровський.

Єпископ Микола Лучок говорив про зло, добро і прощення: «Прощення – це велика сила, яку нам дав Ісус Христос. Прощення не означає, що кривди не було, воно не є мовчазною згодою на кривду і зло. Зло – це зло. Його потрібно назвати своїм іменем».

«Молімося за мир в Україні (...), за нас, які тепер живемо на землі, позначені стражданням, упередженням та ненавистю, щоб наш спільний шлях ґрунтувався на правді, взаєморозумінні та почуттях братерства», – прозвучало з кафедрального амвона.

Подорож Волиню

Під час кількадечного візиту в Україну віцепікерка Сейму Малгожата Госевська відвідала місця, де жили й гинели поляки, та поклала квіти до встановлених там хрестів. Під час перебування на Волині вона зустрічалася з представниками влади та місцевими жителями.

«Ми молимося, розмовляємо з людьми, готуємо масштабний проєкт, який реалізуємо найближчими роками, щоб молодь навчила нас говорити між собою та будувати відносини», – підкреслила віцепікерка.

Під час візиту на Волинь Малгожата Госевська в супроводі польських дипломатів на чолі з Послом РП в Україні Бартошем Ціхоцьким відвідала, зокрема, Кисилін, Кузьмівку (колишня Казимирка), Березне, Яринівку, Немілю, Мочулянку, Сівки та Сарни.

Natalia DENYSIUK

Fot. Anatol OLIH

Інформація волинська Волинська інформація

W zawodach ekstremalnej turystyki wodnej «Poleskie Regaty 2021» odbywających się w Parku Narodowym «Prypeć–Stochód» wzięli udział 12 drużyn z różnych zakątków Ukrainy. Zwyciężył zespół z miasta Dnipro.

У змаганнях з екстремального водного туризму «Поліська регата-2021» у Національному природному парку «Прип'ять–Стохід» узяли участь 12 команд із різних куточків України. Перемогла команда з Дніпра.

W Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w składzie ukraińskiej reprezentacji wystąpi ośmioro sportowców z obwodu wołyńskiego. Będą rywalizowali w takich dyscyplinach jak kajakerstwo, judo, lekkoatletyka oraz kolarstwo.

На Олімпіаді в Токіо у складі збірної України виступатимуть восьмеро волинян. Вони змагатимуться в чотирьох видах спорту: веслування на байдарках та каное, дзюдо, легка атлетика та велоспорт.

31 sierpnia w związku z brakiem finansowania ze strony Narodowej Służby Zdrowia Ukrainy zostanie zlikwidowane Centrum Dermatowenerologii Wołyńskiego Szpitala Obwodowego. Z 25 etatów zostaną zachowane tylko dwa stanowiska w poradni.

Iz 31 sierpnia przez niedofinansowania від НЗСУ припиняє роботу дерматовенерологічний центр Волинської обласної лікарні. Зі штату у 25 осіб планують залишити дві лікарські ставки для консультативного кабінету.

Pod koniec lipca w Łucku mają zostać zakończone prace remontowo-restauracyjne w podziemiach Wieży Czartoryskich i kolegium jezuitów.

Наприкінці липня в Луцьку мають завершити ремонтно-реставраційні роботи в підземеллях вежі Чарторийських і колегіуму єзуїтів.

Służba Dróg Samochodowych w Obwodzie Wołyńskim ma zamiar wybudować nową obwodnicę Łucka.

Służba samochodowych dróg Wołini planuje zbudować wokół Łucka nową obwodnicę.



Wicemarszałek Sejmu RP odwiedziła inkluzywną kawiarnię w Łucku

Віцеспікерка польського Сейму відвідала інклюзивну кав'ярню в Луцьку

W trakcie wizyty w Łucku wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska odwiedziła kawiarnię «Stare Miasto», w której pracują kelnerzy z zespołem Downa i ich mamy.

«Wspaniała organizacja pozarządowa, wspaniała praca na rzecz osób niepełnosprawnych. Coś zupełnie nowego na Ukrainie. Jestem zafascynowana tymi osobami, ich zapałem, tym, co robią» – podzieliła się wrażeniami Małgorzata Gosiewska.

Wicemarszałek Sejmu RP przebywała na Wołyniu w dniach 9–13 lipca. W pierwszym dniu swojej wizyty w Łucku zawiązała do inkluzywną kawiarnię otworzonej w zeszłym roku przez członkinie organizacji społecznej «Rodzice dzieci z zespołem Downa i innymi wadami rozwojowymi» Olenę Melnyk i Łarysę Nowosad.

«Przez lata trochę zajmowałam się tymi kwestiami. Pamiętam Polskę, w której nie było widać osób niepełnosprawnych, nie dlatego, że ich nie było, tylko dlatego, że były pochowane w mieszkaniach, tak jak w tej chwili w dużej mierze ciągle jest na Ukrainie. Ale to się powoli zmienia i to bardzo pozytywne. Na Ukrainie potrzebne jest systemowe wsparcie zapisane w ustawach oraz połączone z finansowaniem różnych projektów. W tę drogę, która jest jeszcze przed Ukrainą, bardzo chętnie się zaangażuję, bo widzę olbrzymi potencjał» – zaznaczyła Małgorzata Gosiewska.

W spotkaniu w kawiarni «Stare Miasto» uczestniczyli także: trenerka z klubu rehabilitacyjnej jazdy konnej «Antares» Antonina Hordijczuk, doradca Marzena Cichorzewska, Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak z pracownikami konsulatu oraz Cezary Jurkiewicz z Polskiej Fundacji Narodowej. Podczas rozmowy zostały poruszone tematy społecznie odpowiedzialnego biznesu, możliwości jego wsparcia oraz zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Jak powiedziała Olena Melnyk, współwłaścicielka inkluzywną kawiarni «Stare Miasto», mama kelnera Andrija Melnyka, w 2017 r. ona razem z Łarysą Nowosad oraz innymi liderami organizacji społecznych z całej Ukrainy odbyli wizytę studyjną do Polski, w ramach której poznawali polskie doświadczenia w zakresie wsparcia dla biznesu społecznego i osób niepełnosprawnych.

«Dowiedzieliśmy się wówczas o tym, że w Polsce podatnicy mogą przekazać 1 proc. podatku dochodowego organizacjom pożytku publicznego, samodzielnie decydując, której z nich udzielić wsparcia. Bardzo nas to zainteresowało, chcie-

libyśmy przekazać ten pomysł naszemu rządowi» – powiedziała pani Olena.

«Z Małgorzatą Gosiewską rozmawialiśmy o tym procencie oraz o polskich doświadczeniach w zakresie udzielania ulg dla takich zakładów pracy, jak nasz. Mówiliśmy także o wsparciu finansowym w ramach grantów, o tym, gdzie szukać partnerów nie tylko dla biznesu społecznego, ale również dla naszej organizacji społecznej, działającej od 16 lat» – powiedziała Olena Melnyk.

«Potrzebne są zmiany w ustawodawstwie. Przedsiębiorczość społeczna nie może konkurować z biznesem. Potrzebne są ulgi, wsparcie instytucji zatrudniających osoby niepełnosprawne» – podkreśliła pani Olena.

Olena Melnyk i Łarysa Nowosad miały także okazję do zapoznania się z tym, jak działa podobna kawiarnia w Krakowie, zatrudniająca osoby niepełnosprawne. Dzięki wysiłkom tych dwóch mam ich synowie – Andrij Melnyk i Walentyn Nowosad – mają możliwość pracować jako kelnerzy i bariści, a ich kolega Serhij Tymoszczuk przychodzi do kawiarni, żeby pomóc podczas organizacji różnych wydarzeń.

W trakcie spotkania z Małgorzatą Gosiewską Andrij Melnyk, Walentyn Nowosad i Serhij Tymoszczuk opowiedzieli o tym, jak uprawiają rehabilitacyjną jazdę konną oraz o tym, jak po raz pierwszy na Ukrainie wzięli udział w zawodach jazdy konnej jako sportowcy zostając zwycięzcami każdy w swojej kategorii. Trenuje ich Antonina Hordijczuk z klubu rehabilitacyjnej jazdy konnej «Antares», docent Katedry Ekonomii Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego. Ta uczelnia na czele z prof. Iryną Wachowycz planuje realizować wspólne projekty z organizacją społeczną «Rodzice dzieci z zespołem Downa i innymi wadami rozwojowymi».

Kawiarnia «Stare Miasto» to nie tylko biznes społeczny. Zakład organizuje również spotkania i warsztaty dla dzieci z organizacji społecznej «Rodzice dzieci z zespołem Downa i innymi wadami rozwojowymi».

«Lepiej nam się udaje praca na rzecz organizacji społecznych, które opiekują się dziećmi niepełnosprawnymi, natomiast nie zawsze sobie radzimy, jeśli chodzi o biznes. Nasz zakład został otwarty 9 stycznia 2020 r., dwa miesiące później

Podczas wizyty w Łucku wicemarszałek polskiego Sejmu Malgozata Gosiewska odwiedziła kawiarnię «Stare miasto», w której pracują ościenci z zespołem Dauna i ich mamy.

«Prekрасna громадська організація, чудова робота задля осіб з інвалідністю. Щось абсолютно нове в Україні. Я захоплююся цими людьми, їхнім ентузіазмом, тим, що вони роблять», – поділилася враженнями Malgozata Gosiewska.

Віцеспікерка польського Сейму перебувала на Волині 9–13 липня. У перший день свого візиту в Луцьку вона звітала до інклюзивного закладу, який торік відкрили членкині громадської організації «Батьки дітей із синдромом Дауна та іншими порушеннями розвитку» Олена Мельник та Лариса Новосад.

«Раніше я трохи займалася цими питаннями. Я пам'ятаю Польщу, в якій не було видно осіб з інвалідністю, не тому, що їх не було, а тому, що вони перебували у своїх помешканнях, так як нині ще значною мірою в Україні. Але це потроху змінюється й це позитивний знак. В Україні потрібно організувати системну підтримку, прописану в законах і профінансовану в рамках різних проектів. На цьому шляху, який Україні ще належить пройти, я охоче допоможу, бо бачу тут величезний потенціал», – зазначила Malgozata Gosiewska.

У зустрічі в кав'ярні «Старе місто» взяли участь також тренерка-викладачка з клубу оздоровчої верхової їзди «Антарес» Антоніна Гордійчук, радниця віцеспікерки Сейму Мажена Ціхожевська, Генеральний консул РП у Луцьку Славомір Місяк із працівниками дипустанови та Цезарій Юркевич із Польського національного фонду. Під час розмови присутні порушили питання соціально-відповідального бізнесу, можливостей його підтримки та працевлаштування осіб з інвалідністю.

Як розповіла Олена Мельник, співвласниця інклюзивної кав'ярні «Старе місто», мама оціціанта цього закладу Андрія Мельника, 2017 р. вони разом із Ларисою Новосад та іншими лідерами громадських організацій з усієї України мали навчальний візит до Польщі, в рамках якого ознайомилися з польським досвідом підтримки соціального бізнесу та осіб з інвалідністю.

«Ми тоді довідалися про те, що в Польщі кожен платник податків щороку сплачує один відсоток на громадській організації, самостійно обираючи якій із них ці кошти перерахувати.

Ми дуже захопилися тим, щоб донести цю ідею до нашого уряду», – сказала пані Олена.

«Із Malgozatoю Gosiewською ми теж розмовляли про цей відсоток і польський досвід надання пільги таким закладам. Говорили також про грантову підтримку програм, про те, як знайти партнерів не тільки для соціального підприємництва, але й для нашої громадської організації, яка працює вже 16 років», – розповіла Олена Мельник.

«Потрібні зміни в законодавстві. Соціальне підприємство не може конкурувати з бізнесом. Потрібні пільги, підтримка інституцій, які працевлаштовують людей з інвалідністю», – підкреслила пані Олена.

Олена Мельник та Лариса Новосад мали нагоду ознайомитися з досвідом роботи подібної кав'ярні у Кракові, де працюють особи з інвалідністю. Завдяки ініціативі їхні сини Андрій Мельник та Валентин Новосад мають можливість працювати оціціантами і баристами, а їхній колега Сергій Тимошук – допомагати з підготовкою до різних заходів у кав'ярні.

Під час зустрічі з Malgozatoю Gosiewською Андрій Мельник, Валентин Новосад та Сергій Тимошук розказали про свої заняття з оздоровчої верхової їзди та про те, як вони вперше в Україні виступили на змаганнях із кінного спорту в ролі спортсменів і зайняли призові місця кожен у своїй категорії. З хлопцями займається Антоніна Гордійчук, тренерка-викладачка з клубу оздоровчої верхової їзди «Антарес», доцент кафедри економіки Луцького національного технічного університету. Цей навчальний заклад на чолі з ректором Іриною Вахович планує реалізувати спільні проекти з громадською організацією «Батьки дітей із синдромом Дауна та іншими порушеннями розвитку».

Кав'ярня «Старе місто» – це не тільки соціальний бізнес, але й активна громадська робота. Тут постійно відбуваються зустрічі й майстер-класи для дітей із ГО «Батьки дітей із синдромом Дауна та іншими порушеннями розвитку».

«У нас краще виходить робота на благо громадських організацій, які опікуються дітьми з інвалідністю, а от бізнесова частина трошки кульгає. Ми відкрилися 9 січня 2020 р., через



zaczęła się kwarantanna, następnie przygotowaliśmy jedzenie na wynos. Sytuacja nie była łatwa, przychodziło mało ludzi, w związku z czym mieliśmy problem z dochodami» – powiedziała pani Olena. Wśród przyczyn trudnej sytuacji wymieniła pandemię i odludne miejsce, w którym położony jest zakład. Dodajmy, że kawiarnia znajduje się na Starym Mieście. Jeśli jesteście na zamku czy w kościele w Łucku i chcecie pójść na kawę do «słonecznych» kelnerów, musicie jedynie skręcić z ulicy Katedralnej w ul. Drahomanowa. Zakład znajduje się pod numerem 11/3, obok apteki-muzeum, w piwnicy sąsiedniego budynku (profil na Facebooku: <https://www.facebook.com/staremistolutsk/>).

«Szukamy różnych wyjść z sytuacji» – zaznaczyła Olena Melnyk. Niedawno kawiarnia zorganizowała dostawy obiadów w dni powszednie. Dzięki udziałowi w projekcie «Wspieranie społecznego zakładu inkluzyjnej kawiarni «Stare Miasto» w okresie pandemii», dofinansowanym przez Międzynarodowy Fundusz «Odrodzenie»

oraz Unię Europejską, zakład ma opłacone wydatki na dowóz, kuriera oraz opracowanie strony internetowej, poprzez którą można będzie złożyć zamówienie.

Właściciele kawiarni «Stare Miasto» są bardzo wdzięczni wszystkim gościom, a szczególnie przyjaciółom, którzy udzielają wsparcia i często wpadają tu na kawę. Dziękują za współpracę również agencji turystycznej «Patriot». Oprowadzając po Starym Mieście w Łucku, jej przewodniczący zapraszają zwiedzających do kawiarni, gdzie opowiadają również o tym zabytkowym obiekcie na turystycznej mapie miasta, a każdy chętny może poczęstować się w międzyczasie kawą lub herbatą z ciastkiem.

«Jest nam bardzo miło, że Małgorzata Gosiewska odwiedziła właśnie naszą kawiarnię, w której pracują «słoneczni» kelnerzy» – powiedziała Olena Melnyk.

Natalia DENYSIUK

Zdjęcia udostępnione przez kawiarnię «Stare Miasto»

два місяці почався карантин, потім ми працювали тільки на виніс. Ситуація була непростою, людей було дуже мало і від цього наша прибуткова частина дуже страждала», – сказала пані Олена. Серед причин непрості ситуації вона назвала пандемію та непрохідне місце, де розташований заклад. До речі, кав'ярня міститься в Старому місті, і якщо ви відвідуєте замок чи костел у Луцьку, то, щоб потрапити на каву до «сонячних» офіціантів, вам потрібно всього лиш звернути з вулиці Кафедральної на Драгоманова. Заклад розташований під номером 11/3 поруч з аптекою-музеєм у підвальному приміщенні (сторінка на фейсбуці: <https://www.facebook.com/staremistolutsk/>).

«Ми шукаємо різні виходи із ситуації», – зазначила Олена Мельник. Нещодавно кав'ярня налагодила доставку комплексних обідів у робочі дні. Завдяки участі в проекті «Підтримка соціального підприємства «Інклюзивної кав'ярні «Старе місто» в період пандемії», який підтримують Міжнародний фонд «Відроджен-

ня» та Європейський Союз, заклад має оплачені транспортні витрати, кур'єра та розробку сайту для служби доставки.

Власники кав'ярні «Старе місто» дуже вдячні всім відвідувачам, а особливо друзям, які завжди підтримують заклад і часто заходять сюди на каву. Дякують теж за співпрацю туристичному агентству «Патріот». Проводячи екскурсії Старим містом у Луцьку, його працівники запрошують мандрівників до закладу, де розповідають їм про цей об'єкт на туристичній мапі міста, а кожен охочий може тим часом почастуватися кавою або чаєм із тістечком.

«Нам дуже приємно, що Малгожата Госевська вирішила відвідати саме нашу кав'ярню, в якій працюють «сонячні» офіціанти», – сказала Олена Мельник.

Наталія ДЕНИСУК

Фото надала кав'ярня «Старе місто»

Саморządowcy zapoznali się z polskimi doświadczeniami

Депутати переймали польський досвід

W Równem i Łucku odbył się trzeci etap projektu «Obywatelski radny w ukraińskiej gromadzie». Jego cel – nauczyć samorządowców pierwszej kadencji strategicznego planowania swojej działalności, diagnozowania lokalnych problemów w swoich społecznościach oraz rozwiązywania ich w oparciu o polskie doświadczenia.

Warsztaty przewidywały wymianę doświadczeń oraz staż projektowo-strategiczny. Mogli w nich uczestniczyć samorządowcy z obwodu rówieńskiego i wołyńskiego, którzy w 2020 r. zostali po raz pierwszy wybrani do miejscowych rad.

Pierwszy etap projektu został zrealizowany w marcu b.r. Przewidywał dwa szkolenia w Łucku i Równem, w których wzięło udział ok. 60 uczestników. Aby zakwalifikować się do kolejnego etapu należało wykonać zadanie domowe, na podstawie którego prowadzący wybrali dziesięcioro najlepszych uczestników. Zorganizowano dla nich 4-dniowy staż w Lublinie (20–23 czerwca), gdzie mieli możliwość zadania konkretnych przykładach zaznajomić się z polskimi doświadczeniami rozwiązywania lokalnych problemów, z którymi mają do czynienia samorządy.

6–7 lipca 26 radnych wzięło udział w trzecim – ostatnim – etapie projektu. Warsztaty przeprowadzili eksperci z Lublina: Krzysztof Łątka z Fundacji Rozwoju Europy Środkowo-Wschodniej oraz Krzysztof Jakubowski i Krzysztof Kowalik z Fundacji Wolności.

Radni analizowali lokalne problemy, a także formułowali cele i zadania do ich rozwiązania. Prowadzący przedstawiali najlepsze ich zdaniem polskie praktyki w zakresie radzenia sobie z problemami w lokalnych środowiskach. Jak powiedział uczestnik warsztatów, przedstawiciel organizacji pozarządowej «Rówieńskie Centrum Socjalne Partnerstwo» Swiatosław Kliczuk, każdy radny miał możliwość zapoznać się z czymś, co jest aktualne dla jego samorządu. Uczestnicy mogli samodzielnie wybrać zagadnienie, które ich interesowało najbardziej, następnie organizatorzy dobierali odpowiednich ekspertów. W trakcie warsztatów zostały omówione takie tematy, jak przyciągnięcie inwestycji, rozwój przedsiębiorczości, edukacja, kultura, aktywizacja młodzieży, rozwój infrastruktury, ochrona zdrowia oraz ekologia.

Krzysztof Jakubowski podkreślił, że te warsztaty są dziś bardzo aktualne, ponieważ na Ukrainie jest w tej chwili wdrażana reforma samorządowa. Jego zdaniem, warto tu przywoływać przykład Polski, która ma w tym zakresie ponad 20-letnie doświadczenie i jest już wiadomo, jakie kroki zaowocowały dobrymi wynikami, a co okazało się nieskuteczne.



Projekty tego typu wzbogacają doświadczenia wszystkich zaangażowanych w nie osób. Jak powiedział Krzysztof Łątka, słuchając rozwiązań i pomysłów ukraińskich samorządowców, również się uczy. Niektóre inicjatywy, zwłaszcza te oparte o informatyczne rozwiązania, są jego zdaniem lepiej wdrażane na Ukrainie niż w Polsce. Zaznaczył, że dla niego takim przykładem jest ukraiński elektroniczny system przetargów publicznych ProZorro, przypominający licytację internetową. Z drugiej strony ekspert podkreślił, że polskich doświadczeń nie można wdrażać na Ukrainie bez dostosowania ich do ukraińskich realiów politycznych i społecznych oraz bez brania pod uwagę spuścizny historycznej tego kraju.

Projekt «Obywatelski radny w ukraińskiej gromadzie» jest realizowany przez Fundację Wolności we współpracy z Fundacją Rozwoju Europy Środkowo-Wschodniej. Po ukraińskiej stronie partnerem projektu jest organizacja pozarządowa «Rówieńskie Centrum Socjalne Partnerstwo».

Mariana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem

Fot. Glib DODCZUK

У Рівному та Луцьку відбувся третій етап реалізації проекту «Справжній депутат української громади». Його мета – навчити депутатів місцевого самоврядування першої каденції стратегічно планувати свою діяльність, визначити проблеми місцевих громад та вирішувати їх, використовуючи польський досвід.

шні труднощі у локальних середовищах. Як зазначив учасник тренінгу та представник ГО «Рівненський центр «Соціальне партнерство» Святослав Клічук, кожен депутат мав можливість дізнатися щось корисне та цікаве з теми, актуальної для його громади. Учасники мали змогу самі обирати теми, які їх цікавлять, після чого організатори підбирали відповідних експертів. Під час тренінгу вони обговорили такі теми, як залучення інвестицій, розвиток підприємництва, освіта, культура, активізація молоді, розвиток інфраструктури, охорона здоров'я та екологія.

Кшиштоф Якубовський підкреслив, що тренінги дуже важливі на цьому етапі, коли в Україні впроваджується реформа децентралізації. На його думку, варто використовувати приклад Польщі, яка має в цій сфері понад 20 років досвіду, адже вже відомо, які кроки дають успішні результати, а що виявилось неефективним.

Подібні навчання збагачують досвід усіх залучених до них осіб. Як зазначив Кшиштоф Лонтка, слухаючи думки та ідеї українських депутатів, він також вчиться. Деякі рішення, зокрема ті, що базуються на інформації, в Україні, на його думку, організовані краще, ніж у Польщі. Своїм особистим відкриттям тренер назвав українську систему державних закупівель ProZorro, яка діє в електронній формі та нагадує йому інтернет-аукціон. Експерт підкреслив, що польський приклад неможливо використовувати в Україні, не адаптуючи його до політичних і суспільних реалій та історичного спадку країни.

Проект «Справжній депутат української громади» реалізує громадська організація «Фонд свободи» в партнерстві з Фондом розвитку Центральної та Східної Європи. Український партнер проекту – ГО «Рівненський центр «Соціальне партнерство».

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному

Фото: Гліб ДОДЧУК

Ocaleni od zapomnienia: Stefan Łanucha

Повернуті із забуття: Стефан Лануха

Do sowieckiego więzienia Stefan Łanucha trafił 23 września 1939 r. Prawdopodobnie podstawą jego aresztowania była dyrektywa Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berii z 15 września 1939 r. W dokumencie wymagano od grup operacyjnych NKWD, by aresztowały najbardziej reakcyjnych urzędników oraz funkcjonariuszy miejscowej policji.

До радянських казематів Стефан Лануха потрапив 23 вересня 1939 р. Припускаємо, що підставою для його арешту стала директива наркома внутрішніх справ СРСР Лаврентія Берії від 15 вересня 1939 р. Документ вимагав від опергруп НКВС затримати найбільш реакційних представників урядових адміністрацій, зокрема й місцевої поліції.

Po zapoznaniu się ze wszystkimi sprawami karnymi wobec polskich policjantów przechowywanymi w zbiorach Archiwum Państwowego Obwodu Rówieńskiego możemy stwierdzić, że większość przedstawicieli tej grupy osób represjonowanych została aresztowana w drugiej połowie września 1939 r. Stefana Łanuchę zaliczono do kategorii wrogów, których władze radzieckie miały zamiar usunąć jako pierwszych od razu po wkroczeniu na tereny Polski. Przypominamy, że fala aresztowań polskich nauczycieli miała miejsce pod koniec marca – w kwietniu 1940 r.

Stefan Łanucha urodził się 30 listopada 1909 r. we wsi Uściszowice (obecnie województwo świętokrzyskie). Pochodził z wielodzietnej rodziny chłopskiej. Nie mamy wiadomości o jego rodzicach, wiemy tylko, że ojciec miał na imię Stanisław. Rodzina posiadała sześć dziesięcin ziemi, własny dom, dwa konie i niezbędny sprzęt rolniczy.

Stefan miał braci Adolfa (41 lat; tutaj i dalej wiek krewnych jest podawany w oparciu o protokół przesłuchania z 21 grudnia 1939 r.), który na początku II wojny światowej mieszkał we wsi Piotrkowice (obecnie województwo świętokrzyskie) i Jana (23 lata), siostry Władysławę (25 lat) i Teofilę (18 lat), które mieszkały w Uściszowicach razem z ojcem, gdzie wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne.

Wiadomo, że Łanucha ukończył cztery klasy szkoły wiejskiej i w latach 1930–1932 jako szeregowy służył w Wojsku Polskim. W 1933 r. zatrudnił się jako policjant w Żyrardowie. W 1936 r. przeprowadził się do Korca. Tam młodszy policjant ożenił się z córką miejscowego handlarza Agafią Redzką (23 lata). Małżonkowie osiedlili się w budynku przy ulicy Berezdzowskiej 17. Dzieci nie mieli.

Do 1938 r. Stefan pracował w koreckim posterunku policji, którego komendantem był Jan Jarocki. Razem z nim w Korcu służyli policjanci Michał Godzich, Władysław Siwak, Witold Mikosza i starszy policjant Edward Wojtchak. Właśnie ich Stefan wymienił jako swoich kolegów. W 1938 r. objął stanowisko instruktora wychowania fizycznego w Komendzie Powiatowej Policji w Kostopolu, gdzie pracował do początku wojny niemiecko-polskiej.

23 września 1939 r. Stanisław Łanucha trafił do więzienia NKWD w Równem. Rzeczywistą datę jego zatrzymania znajdujemy w ankiecie aresztowanego. Na wszystkich pozostałych dokumentach ze sprawy karnej, takich jak postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego, postanowienie o aresztowaniu, nakaz aresztowania, ankieta aresztowanego widnieją daty od 18 do 21 grudnia 1940 r.

Zwracamy uwagę, że nakaz aresztowania został podpisany 19 grudnia 1939 r. przez naczelnika Rówieńskiego Powiatowego Oddziału NKWD porucznika bezpieczeństwa państwowego Popowa po trzech miesiącach pobytu Stefana w więzieniu.

Pierwsze przesłuchanie odbyło się 21 grudnia 1939 r. Przebiegało według zwykłego scenariusza dla tej grupy więźniów: Jak długo pan pracuje w policji? Jakże pan ma odznaczenia państwowe? Kogo z policjantów pan zna? Kogo z funkcjonariuszy tajnej policji pan zna? Oskarżenie brzmiało tradycyjnie: «Jest pan oskarżony o to, że służył w polskiej policji i prowadził aktywną walkę przeciw ruchowi rewolucyjnemu klasy robotniczej i chłopów. Czy pan przyznaje się do winy?» Stefan Łanucha przyznał się do wszystkich zarzutów.

Tutaj można by było postawić kropkę w śledztwie i przekazać sprawę do sądu, jak to bywa w państwie prawa. Przesłuchanie, on przyznał się do winy. Ale w państwie totalitarnym działa inny wymiar sprawiedliwości. Po pięciu miesiącach pobytu w więzieniu Stefana Łanuchę wezwano na następne przesłuchanie. Miało ono miejsce w Charkowie 17 maja 1940 r.

Charkowskiego funkcjonariusza NKWD interesowało, na czym dokładnie polegała walka



Łanuchy przeciw ruchowi rewolucyjnemu klasy robotniczej i chłopów, do której ten się przyznał na przesłuchaniu 21 grudnia 1939 r. W odpowiedzi jednak usłyszał od Stefana, że nie prowadził żadnej walki, ponieważ na posterunku policji w Korcu pełnił funkcje instruktora wychowania fizycznego. Więzień powiedział również, że nie przyznał się do popełnienia wymienionych zbrodni. Na przesłuchaniu w dniu 20 maja okazało się, że Stefan sam stawiał się przed przedstawicielami władz radzieckich 17 września 1939 r., kiedy wkroczyli do Korca. Został wówczas zatrzymany, a po dwóch godzinach zwolniony. Po raz drugi został aresztowany 20 września i następnie znowu zwolniony 23 września został zatrzymany po raz trzeci.

W przypadku Stefana Łanuchy można zauważyć pewną cykliczność śledztwa. Trzeci jego etap przypada na wrzesień 1940 r. 27 września śledczy znowu sobie o nim przypomnieli. Na przesłuchaniu okazało się, że do sprawy dołączono protokoły przesłuchań świadków Leiby Soroki, Hersza Wi-

Stefan miał brata Adolfa (41 rok; tutaj i dalej wiek rodziców podany zgodnie z protokołem dopиту від 21 грудня 1939 р.), який на початку Другої світової війни мешкав у селі Пьотрковіце (нині Свентокшиське воєводство), брата Яна (23 роки), сестер Владиславу (25 років) та Теофілю (18 років), які проживали в Усцишовіце разом із батьком і займалися сільським господарством.

Відомо, що Лануха закінчив сільську чотирикласну школу та в 1930–1932 рр. служив рядовим у Війську Польському. 1933 р. влаштувався поліціантом у Жирардові. 1936 р. перевівся до Корця. Тут молодий поліціант одружився з донькою місцевого торговця Агафією Редкою (23 роки). Вони оселилися в будинку на вулиці Бerezdzowskiej, 17. Дітей у подружжя не було.

До 1938 р. Стефан працював у корецькому постерунку поліції, комендантом якого був Ян Яроцький. Разом із ним у Корці служили поліціанти Михайло Годзих, Владислав Сівак, Вітольд Микоша та старший поліціант Едвард Войтчак. Саме цих осіб Стефан згадував як своїх колег. 1938 р. він обійняв посаду інструктора з фізкультури в Повітовій комендатурі поліції в Костополі, де працював до початку німецько-польської війни.

23 вересня 1939 р. Станіслав Лануха потрапив до в'язниці НКВС у Рівному. Справжню дату його ув'язнення фіксуємо в анкеті аresztowanego. Усі інші документи архівно-слідчої справи, як-то постанови про обрання міри запобіжного засобу, постанови на арешт, ордер, анкета аresztowanego, датовані 18–21 грудня 1940 р.

Акцентуємо, що ордер на арешт був підписаний 19 грудня 1939 р. начальником Рівненського повітового відділу НКВС, лейтенантом держбезпеки Поповим через три місяці перебування Стефана у в'язниці.

Уперше Стефана допитали 21 грудня 1939 р. Допит відбувся за звичним для такої категорії в'язнів алгоритмом запитань. Як довго працюєте в поліції? Як маєте нагороду від уряду? Кого знаєте з числа поліціантів? Кого знаєте з числа секретних співробітників поліції? Звинувачення звучало традиційно: «Ви обвиняєтесь в том, що служили в польській поліції і активно проводили боротьбу против революційного движения рабочего класса и крестьянства. Признаете себя в этом виновным?» Стефан Лануха повністю визнав свою провину.

Фактично на цьому варто було б ставити крапку в слідстві й передавати справу до суду, як це відбувалося б у правовій державі. Злочинця вліяно, він зізнався у скоєному. Але в тоталітарній державі – інша система правосуддя. Просидівши у в'язниці п'ять місяців, Стефан потрапив на наступний допит уже в Харкові 17 травня 1940 р.

Харківського енкаведиста цікавило, в чому саме проявлялася його боротьба проти революційного руху робітничого класу і селянства, провину в якій він визнав на допиті 21 грудня 1939 р. Проте на допиті слідчий почу, що Стефан не вів жодної боротьби, оскільки в постерунку поліції в Корці він був інструктором із фізкультури. В'язень також зазначив, що у скоєнні перерахованих злочинів він не зізнавався. На допиті від 20 травня з'ясувалося, що Стефан сам з'явився до представників радянської влади тоді, коли ті прибули в Корець 17 вересня 1939 р. Його протримали впродовж двох годин під вартою та відпустили. Вдруге його арештували 20 вересня і згодом знову звільнили. 23 вересня його затримали втретє.

Можна простежити певну циклічність слідства у справі Стефана Ланухи. Третій його етап припадає на вересень 1940 р. 27 вересня слідчі

wata i Isaka Safrana, którzy potwierdzili, że Stefan brał udział w zatrzymaniach miejscowych komunistów w przededniu 1 maja 1937 r. Oskarżony z kolei kategorycznie zaprzeczał tym zarzutom.

30 września 1940 r. śledztwo zostało ostatecznie zakończone. Świadczy o tym akt oskarżenia, zgodnie z którym Stefan Łanucha został skazany z art. 54–13 KK USRR. Od 30 września do 29 marca 1941 r. więzień czekał na wyrok Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR. Przez pół roku aparat represyjny przygotowywał typowe, jedno z kilkunastu tysięcy, postanowienie o skazaniu Stefana Łanuchy na pięć lat obozów pracy. Przez cały ten okres bohater tego tekstu przebywał w charkowskim więzieniu.

28 grudnia 1939 r., podczas przetrzymywania w rówieńskim więzieniu, Stefan Łanucha przeszedł tradycyjne dla wszystkich więźniów badania medyczne. Doktor medycyny P. Anderman stwierdził, że aresztowany ma zapalenie stawów i zupełnie nie nadaje się do pracy fizycznej i odesłania do łagru. Doktor podkreślił ostatnie dwa punkty i oznaczył je dwoma wykrzyknikami.

W sprawie Łanuchy jest co prawda jeszcze jedno zaświadczenie medyczne z dnia 5 kwietnia 1940 r., w którym stwierdzono, że aresztowany nadaje się do pracy fizycznej i może być wysłany do łagru.

Stefan Łanucha odbywał karę w obozie «Siewpieczlag». Według postanowienia Rówieńskiej Prokuratury Obwodowej z dnia 30 lipca 1989 r. został zrehabilitowany. Jego dalszy los nie jest nam znany.

Tetiana SAMSONIUK

P. S.: Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane przez Tetianę Samsoniuk na podstawie akt radzieckich organów ścigania przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB Ukraińskiej SRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Będziemy wdzięczni, jeżeli odeszły się Czytelnicy, krewni lub bliscy bohaterów naszej rubryki, którzy posiadają o nich dodatkowe informacje.

znowu zгадали pro нього. На допиті з'ясувалося, що у справі наявні протоколи допитів свідків Лейби Сороки, Герша Вівата та Ісака Зафрана, які стверджували, що Стефан брав участь в арештах місцевих комуністів напередодні 1 травня 1937 р. Обвинувачений, своєю чергою, категорично заперечував ці свідчення.

Остаточно слідство було завершено 30 вересня 1940 р., про що свідчить обвинувальний висновок, за яким Стефана Лануху визнали винним за ст. 54–13 КК УРСР. Із 30 вересня до 29 березня 1941 р. в'язень чекав винесення вироку Особливою нарадою при НКВС СРСР. Пів року карально-репресивній машині знадобилося, щоб оформити типову, одну з кільканадцяти тисяч, постанову про засудження Стефана Лануху до п'яти років виправно-трудова таборів. Цей час він провів у харківській в'язниці.

28 грудня 1939 р. у Рівненській в'язниці Стефан Лануха пройшов медичний огляд, традиційний для всіх в'язнів. Доктор медицини П. Андерман констатував у нього запалення суглобів

i визнав абсолютно непридатним до фізичної праці та етапування. Останні два пункти лікар підкреслив та позначив двома знаками оклику. Однак у справі Ланухи наявна ще одна довідка про медогляд, датована 5 квітня 1940 р., де зазначено, що аresztований придатний до фізичної праці й може слідувати етапом.

Свій термін ув'язнення він відбував у Євпечлазі. Заключенням Рівненської обласної прокуратури від 30 липня 1989 р. Стефан Лануха реабілітований. Його подальша доля нам не відома.

Тетяна САМSONIUK

P. S.: Матеріали рубрики «Повернуті із забуття» Тетяна Самсонюк опрацьовує за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління Комітету державної безпеки УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіві управління Служби безпеки України. Будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв рубрики або ті наші Читачі, які володіють детальнішою інформацією про них.

Polscy i ukraińscy wolontariusze uporządkowali cmentarz w Lubieszowie

Польські й українські волонтери впорядкували цвинтар у Любешеві

W dniach 14–15 lipca w Lubieszowie działał letni obóz międzynarodowy zorganizowany w ramach projektu «Wołyńskie wołanie... pamięć i edukacja».

Wolontariusze z Polski wspólnie z członkami Oddziału Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej w Lubieszowie, uczniami z Lubieszowa chodzącymi na lekcje języka polskiego oraz parafianami lubieszowskiego kościoła Świętych Cyryla i Metodego uporządkowali stary polski cmentarz na obrzeżach miasteczka. Wycięli krzaki akacji, wykosili trawę, usunęli mech z nagrobków oraz zawiązali na pomnikach biało-czerwone wstążki.

«Celem naszej wizyty jest współpraca na rzecz poznawania wspólnej historii. Mamy zamiar zorganizować spotkania pomiędzy polską a ukraińską młodzieżą za pośrednictwem Internetu. Podczas sprzątnięcia cmentarza znaleźliśmy i przeprowadziliśmy dokumentację trzech nagrobków, których nie zauważyliśmy w trakcie naszych wcześniejszych prac na tej nekropolii» – powiedziała koordynator projektu Anna Kujawka.

Dodała, że w programie letniego obozu znalazło się zwiedzanie przez młodzież ciekawych miejsc w Lubieszowie oraz rozmowy o wspólnych polsko-ukraińskich stronach historii. Anna Kujawka wyraziła wdzięczność władzom Lubieszowa za wsparcie w nawiązaniu kontaktów. Bardzo miło wspominała także mieszkańców, którzy chętnie rozmawiali z wolontariuszami.

Projekt «Wołyńskie wołanie... pamięć i edukacja» jest realizowany przez Fundację na Rzecz Osób Potrzebujących Światlik z Bydgoszczy oraz Stowarzyszenie Wołyński Rajd Motocyklowy z Kazimierza Dolnego przy wsparciu finansowym Instytutu Polonika. Przewiduje on także prace w Holuzji w dawnym rejonie maniewickim (po reformie 2020 r. – rejon koszyrski).

Tekst i zdjęcia: Tamara URIADOWA

Упродовж 14–15 липня в Любешеві діяв міжнародний літній табір, організований у рамках проекту «Волинське воляння. Пам'ять та освіта».

Волонтери з Польщі спільно із членами Любешівського відділення Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської, учнівською молоддю з Любешева, яка вивчає польську мову, та парафіянами місцевого костелу Святих Кирила і Мефодія впорядкували старе польське кладовище на околиці селища. Вони повністю вирізували хащі акації, викосили траву, відчистили старовинні надгробки від моху та пов'язали на них біло-червоні стрічки.

«Мета нашого приїзду – співпраця задля вивчення спільної історії. Надалі маємо намір налагодити спілкування польської та української молоді через інтернет-ресурси. Під час прибирання кладовища ми віднайшли та задокументували три надгробки, яких не помітили попередніх разів, коли тут працювали», – розповіла координаторка проекту Анна Куявка.

Як додала, літній табір включав екскурсію для дітей визначними історичними місцями Любешева та бесіди про спільну польсько-українську історію. Вона висловила вдячність керівництву селищної ради за підтримку в налагодженні міжнародних зв'язків. Теплим словом відгукнулася гостя і про місцевих жителів, які охоче спілкувалися з волонтерами.

Проект «Волинське воляння. Пам'ять та освіта» реалізує фундація «Світляк» із Бидгощі в партнерстві з товариством «Волинський мотоциклетний рейд» із Казімежа-Дольного та за фінансової підтримки Національного інституту польської культурної спадщини за кордоном «Полоніка». Він передбачає проведення робіт також у Галузії на Маневиччині.

Текст і фото: Тамара УРЯДОВА



Z Wołynia do Tarnobrzega bliżej niż dalej

Із Волині до Тарнобжега ближче, ніж здається

Бібліотека Pedagogiczna w Tarnobrzegu (woj. podkarpackie) przygotowała na czas wakacji prawdziwą podróżniczo-histeryczną gratkę, jaką jest wystawa zdjęć autorstwa Romana Pawluka z Łucka, redaktora «Monitora Wołyńskiego», fotografa, artysty-malarza, podróżnika, tłumacza i miłośnika historii.

«Idei wystawy przyświecały trzy cele: estetyczny, sentymentalny oraz edukacyjny. W przypadku pierwszego wyjaśnienia wydają się całkowicie zbędne z uwagi na wysoki artyzm prac Romana Pawluka. Dokładnie przemyślana kompozycja, nietuzinkowy, często zaskakujący kadr, plastyczność obrazu oraz subtelna tonacja, która w przypadku fotografii nie jest sprawą łatwą do uchwycenia» – zauważa Anna Słodownik, kuratorka wystawy.

Na walor sentymentalny i edukacyjny zwraca zaś uwagę Anna Żarów, dyrektorka Biblioteki Pedagogicznej.

«W Tarnobrzegu mieszka całkiem liczna grupa osób urodzonych lub mających korzenie na Wołyniu. Wiele z nich nigdy nie było lub nie może osobiście wybrać się na Ukrainę. I z myślą m.in. o nich chcieliśmy przygotować tę ekspozycję, by dzięki pięknym zdjęciom pana Romana mogły odbyć sentymentalną podróż w rodzinne strony. Wystawa i towarzyszący jej obszerny komentarz, przygotowany przez autora, dla wielu tarnobrzeżan z pewnością będzie całkowitym odkryciem i nie mniejszym zaskoczeniem. Któż z nas, mieszkańców Tarnobrzega, wie kim był Alojzy Feliński? Jaką rolę odegrał w tworzeniu słynnej Kolekcji Dzikowskiej Tadeusz Czacki? Gdzie odbywali edukację dziedzice Dzikowa – Jan Bogdan i Jan Dzierżysław Tarnowscy? Tego dowiemy się dzięki znakomitej znajomości historii Wołynia posiadanej przez Romana Pawluka» – mówi Anna Żarów.

Jak zaznaczyła dyrektorka biblioteki, fotografom ukazującym piękno i różnorodność krajo-

brazu Wołynia, będącego rodzinnymi stronami autora, towarzyszy obszerny komentarz ujmujący dzieje związków łączących Tarnobrzeg z Wołyniem. Roman Pawluk wydobywa z niepamięci postaci ważne i zasłużone dla kultury i nauki polskiej, które owe relacje tworzyły. W pierwszej kolejności należałoby wymienić Tadeusza Czackiego oraz Alojzego Felińskiego, których z Dzikowem łączyła bardzo silna więź.

Tadeusz Czacki to wuj Jana Feliksa Tarnowskiego, współzałożyciela Kolekcji Dzikowskiej, i jego pierwszy wychowawca oraz nauczyciel, główny organizator słynnego Liceum Krzemienieckiego, którego absolwentami byli Jan Bogdan Tarnowski i jego syn Jan Dzierżysław, właściciele Dzikowa.

Alojzy Feliński (stryj Świętego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego), autor pieśni «Boże, coś Polskę», to serdeczny przyjaciel Jana Feliksa Tarnowskiego. Chętnie przyjeżdżał do Dzikowa, a po upadku insurekcji kościuszkowskiej, w czasie której pełnił m.in. funkcję adiutanta Tadeusza Kościuszki, zamieszkał tutaj na kilka miesięcy. W latach późniejszych w jego wołyńskim majątku Osowa bywał natomiast Tarnowski. Feliński zresztą zmarł w pałacu w Horochowie, który po ślubie Walerii ze Stroynowskich z Janem Feliksem, przeszedł na własność Tarnowskich.

W opowieści o związkach tarnobrzeżsko-wołyńskich Roman Pawluk przywołuje także historię obrazu Matki Bożej Począjowskiej oraz legionistów polskich, biorących udział w krwawych

Педагогічна бібліотека в Тарнобжезі в Підкарпатському воєводстві підготувала на літо справжню туристично-історичну цікавинку – виставку фотографій Романа Павлука з Луцька – працівника «Волинського монітора», фотографа, художника, мандрівника, перекладача і любителя історії.

«Виставка має три завдання: естетичне, сентиментальне та освітнє. Щодо першого з них, то пояснення тут видаються абсолютно зайвими з огляду на високий художній рівень робіт Романа Павлука. Ретельно продумана композиція, незвичайний, часто несподіваний ракурс, художність образу і стримана тональність, яка у випадку фотографій не легко дається», – відзначає Анна Сłodownik, кураторка виставки.

А директорка Педагогічної бібліотеки Анна Жарув звертає увагу на сентиментальну та освітню цінність.

«У Тарнобжезі проживає досить чисельна група людей, які народилися або мають коріння на Волині. Багато хто з них ніколи не був або ж не може особисто поїхати в Україну. Зокрема, з думкою про них ми й хотіли підготувати таку виставку, щоб завдяки прекрасним світлинам pana Romana вони могли здійснити сентиментальну подорож у рідні краї. Виставка й розлогий коментар до неї, підготовлений автором, для багатьох мешканців Тарнобжега неодмінно стануть цілковитим відкриттям і не меншою несподіванкою. Чи хтось із нас, мешканців Тарнобжега, знає, хто такий Алоїз Фелінський? Яку роль відіграв Тадеуш Чацький у створенні знаменитої Дзіковської колекції творів мистецтва? Де навчалися наступники Дзікова: Ян-Богдан та Ян-Джержислав Тарновські? Про це ми дізнаємося завдяки чудовим знанням з історії Волині Романа Павлука», – розповідає Анна Жарув.

Як зазначає директорка бібліотеки, світлинами, що демонструють красу й різноманітність ландшафтів Волині, яка є батьківщиною автора, супроводжує розлогий коментар про історію зв'язків Тарнобжега з Волиною. Роман Павлюк піднімає із забуття визначні для польської культури та науки постаті, які й творили ці зв'язки. Передусім потрібно згадати Тадеуша Чацького та Алоїза Фелінського, який був міцно пов'язаний із Дзіковом.

Тадеуш Чацький – це дядько Яна-Фелікса Тарновського (співзасновника Дзіковської колекції) та його перший наставник і вчитель, головний організатор відомого Кременецького ліцею, випускниками якого були власники Дзікова: Ян-Богдан Тарновський та його син Ян-Держислав.

Алоїз Фелінський (дядько Святого Зигмунта Фелінського) – автор пісні «Boże, coś Polskę» – був близьким другом Яна-Фелікса Тарновського. Він охоче приїздив до Дзікова, а після поразки повстання під проводом Тадеуша Костюшка, у якого служив ад'ютантом, проживав там протягом декількох місяців. Натомість пізніше в його волинському маєтку Осова був Тарновський. Зрештою, Фелінський помер у палаці в Горохові, який після шлюбу Валерії Стройновської з Яном-Феліксом перейшов у власність Тарновських.

У розповіді про волинсько-тарнобжезькі зв'язки Роман Павлюк нагадує також про історію ікони Почаївської Божої Матері та польських легіонерів, які брали участь у запеклих



1



2

bojach pod Kostiuchnowką w czasie I wojny światowej.

W tym kontekście narodził się tytuł wystawy – «Wołyń – Tarnobrzeg. Blisko czy daleko?» Patrząc na gęstość nici łączących je w czasach minionych, odpowiedź wydaje się prosta. Czy jednak tak jest?

«Wszystko zależy od perspektywy, z jakiej spojrzymy. Jeżeli będziemy patrzeć przez pryzmat kilometrów dzielących Tarnobrzeg od Łucka, można stwierdzić, że to jednak daleko, ale już biorąc pod uwagę ilość wątków je łączących – czyli ludzi, ich życiorysy, wydarzenia – ta odległość drastycznie się zmniejsza. Mamy bowiem wrażenie, że są one na przysłowiowe «wyciągnięcie ręki» – stwierdza Roman Pawlук, który przed 10 laty był w Tarnobrzegu z krótką wizytą.

Na blisko 30 fotografiach, prezentowanych na wystawie, autor ujął m.in. miejsca związane z dawnymi mieszkańcami Dzikowa i Tarnobrzega, jak Krzemieniec, Począjów, Maniewiczze, ukazując je na tle wołyńskiego krajobrazu, którego urokowi trudno się oprzeć. Zdołał uchwycić świat nieuchronnie zmierzający ku przeszłości, jak drewniane chaty z malwami w przydomowych ogródkach, stada pasących się krów, ale także kontrastowe przejścia między tym, co dawne i współczesne, co doskonale uwidocznione zostało na wedutach Łucka i Krzemienia. Z każdego kadru tchnie wyczuwalna miłość do

rodziny, która, jak wyjawiał autor, rodziła się powoli, by w pełni przyjąć w dojrzałym wieku.

«To nie była miłość oczywista, od pierwszego wejrzenia. Przyszła z czasem, kiedy jako dojrzały człowiek, zacząłem dostrzegać i doceniać unikalność krajobrazu. W dzieciństwie lasy, jeziora, meandrujące rzeki, wśród których położone są Maniewiczze, moje rodzinne miasteczko wydawały się oczywistością, czymś naturalnym, wręcz banalnym. Dopiero podróże po Ukrainie i za granicę uświadomiły mi, że nigdzie nie znajdę takich wydm, jak tutaj, różniących się od widzianych nad Bałtykiem, takich lasów, odmiennych od rosnących np. w Karpatach» – wyjawia fotograf.

Wystawa przygotowana przez tarnobrzeską Bibliotekę Pedagogiczną jest debiutem Romana Pawluka. Kolejna, która również będzie prezentowana w Tarnobrzegu w Muzeum Przyrodniczym – Centrum Promocji Obszaru Natura 2000 Tarnobrzaska dolina Wisły, przewidziana jest na jesień bieżącego roku. Znajdą się na niej fotografie ukazujące różnorodność krajobrazu i przyrody Wołynia.

Marta WOYNAROWSKA, redaktor «Gościa Niedzielnego»

Zdjęcia pochodzą ze strony Biblioteki Pedagogicznej w Tarnobrzegu na Facebooku oraz z archiwum Romana Pawluka

Na zdjęciach: 1. Wystawa Romana Pawluka w Tarnobrzegu. 2. Stodoła w Swałowiczach nad Prypecią. 3. Dworzec kolejowy w Maniewiczach. 4. Obronny klasztor w Międzyrzeczu Ostrogskim.

bojach pod Kostiuchnowką pod czas Першої світової війни.

У цьому контексті народилася назва виставки – «Волинь–Тарнобжег: близько чи далеко?» Дивлячись на численні зв'язки, які об'єднували їх у минулому, відповідь здається очевидною. Але чи так є насправді?

«Усе залежить від точки, з якої ми на це подивимося. Якщо будемо дивитися через призму кілометрів, що відділяють Тарнобжег від Луцька, то можна стверджувати, що це все ж далеко, але беручи до уваги кількість історій, які їх об'єднують, тобто людей, їхні біографії, події, то ця відстань різко зменшується. Тоді нам здається, що вони на відстані витягнутої руки», – стверджує Роман Павлюк, який 10 років тому перебував із коротким візитом у Тарнобжезі.

На майже 30 світлинах, представлених на виставці, автор показав, зокрема, місця, пов'язані з колишніми мешканцями Дзікова й Тарнобжега, як-то Кременець, Почаїв чи Маневичі, зображуючи їх на фоні волинських краєвидів, перед красою яких не можна встояти. Він зумів зафіксувати світ, що неминуче зникає: уквітчані мальвами дерев'яні хати, стада корів на пасовищах, а також контрастні межі між древнім і сучасним, що чудово простежуються в міських панорамах Луцька і Кременця. У кожному кадрі відчувається любов до рідної сторони, яка, як

пояснює автор, народжувалася потрохи, щоб повністю прийти у зрілому віці.

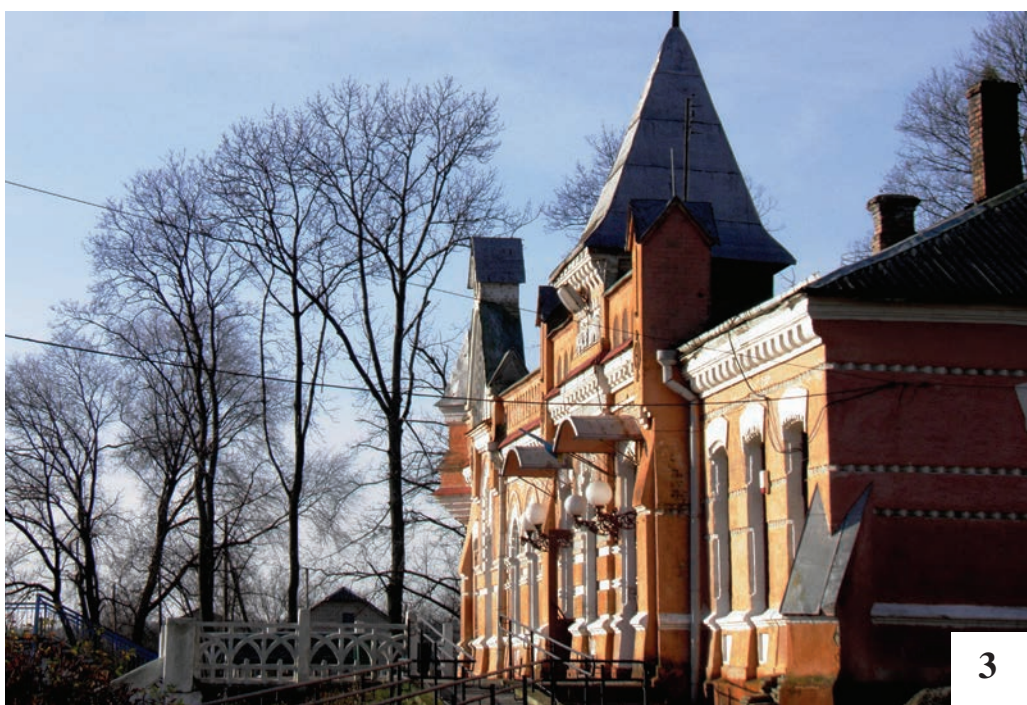
«Це не була беззаперечна любов із першого погляду. Вона прийшла з часом, коли вже в дорослому віці я почав помічати й цінувати унікальність краєвидів. Ще в дитинстві ліси, озера, звивисті ріки, серед яких розкинулося моє рідне містечко Маневичі, здавалися мені чимось очевидним, природним, навіть банальним. Лише мандрівки Україною та закордоном допомогли мені усвідомити, що ніде більше я не знайду таких дюн, як тут, що відрізняються від побачених мною на Балтиці, чи таких лісів, які не схожі на ті, що ростуть, наприклад, у Карпатах», – зізнається фотограф.

Виставка, організована Тарнобжеською педагогічною бібліотекою, є дебютною для Романа Павлuka. Наступна запланована на осінь цього року й відбудеться в Природничому музеї в Тарнобжезі. На ній будуть представлені знімки, які демонструватимуть різноманіття ландшафтів і природи Волині.

Marta WOYNAROWSKA, журналістка видання «Gość Niedzielnny»

Фото зі сторінки Педагогічної бібліотеки в Тарнобжезі на фейсбуці та з архіву Романа Павлuka

На фото: 1. Виставка Романа Павлuka в Тарнобжезі. 2. Стодола у Сваловичах на Прип'яті. 3. Залізничний вокзал у Маневичах. 4. Оборонний монастир у Межирічі-Острозькому.



Drogiemu Koledze,
**GRZEGORZOWI
WELIKINOWI**
z okazji pięknego Jubileuszu
65. urodzin
przekazujemy bukiet
najwspanialszych życzeń:
błogosławieństwa Bożego,
wiele radości, zdrowia
oraz niesłabnącego żaru ducha!

Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu
i redakcja «Monitora Wołyńskiego»



Drogię Koleżance,
LUDMYLE PŁOTNIKOWEJ
z okazji pięknego Jubileuszu
składamy serdeczne życzenia.
Aby każdy następny rok
przynosił wszystko to,
co w życiu najpiękniejsze,
zdrowie, szczęście,
niewyczerpane pokłady wiary
i spełnienie marzeń.

Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu
i redakcja «Monitora Wołyńskiego»

Panu
JANOWI PIEJCE,
prezesowi
Nadbruczańskiego Stowarzyszenia
Kultury i Języka Polskiego,
z okazji 65. urodzin
składamy
najserdeczniejsze życzenia
szczęścia, zdrowia,
nieustającej pogody ducha
i każdego dnia pełnego miłości.

Zespół redakcyjny «Monitora Wołyńskiego»

Harcerskie spotkanie pokoleń

W tym roku mija 20 lat od założenia Harcerskiego Hufca «Wołyń». Z tej okazji 5–19 lipca w Kostiuchnówce w dawnym rejonie maniewickim odbył się harcerski obóz «Maszyna czasu 2021» oraz kolonie dla zuchów «Akademia młodych badaczy».



Obóz nieprzypadkowo nazywał się «Maszyna czasu». Jego zadaniem było zapoznanie dzisiejszych harcerzy z tym, jak spędzali czas ich poprzednicy, oraz integracja uczestników.

«Po kwarantannie z powodu pandemii wszyscy stęsknili się za sobą, za obozem i za tą szczególną atmosferą» – powiedział Aleksander Radica, komendant Harcerskiego Hufca «Wołyń».

Podczas pobytu w Centrum Dialogu w Kostiuchnówce harcerze uporządkowali cmentarz wojskowy w Polskim Lasku niedaleko wsi oraz cmentarz legionowy w Wolczecku, a także uczcili pamięć legionistów poległych na tych terenach. Uczestniczyli również w zajęciach z terenoznawstwa, historii, łączności, rozbijania obozu oraz udzielania pierwszej pomocy medycznej. W trakcie pobytu harcerze zdobywali punkty za porządek w namiotach oraz za aktywny udział w różnych przedsięwzięciach. Zwyciężył zastęp «Grizzly» z 18. Zdobunowskiej Drużyny Harcerzy «Skala» im. Adolfa Piotra Szelażka, który w ostatnim dniu pobytu w Kostiuchnówce w trakcie uroczystego apelu otrzymał buławę. Będzie przechowywał ją aż do kolejnego obozu.

10 lipca w Hucie (dawny rejon kostopolski, obecnie rówieński) odbyła się msza żałobna oraz obchody 78. rocznicy tragicznych wołyńskich wydarzeń. Harcerze jak zwykle wzięli udział w tych uroczystościach. Dzień wcześniej kilkoro uczestników obozu w Kostiuchnówce przybyło, żeby ugotować obiad dla uczestników obcho-

dów. W następnym dniu do Huty przyjechali również pozostali harcerze z obozu oraz ich koledzy z Kostopola, którzy w tym roku w nim nie uczestniczyli. Następnie obozowicze powrócili do Kostiuchnówki.

W międzyczasie w Kostiuchnówce trwały kolonie zuchowe. Ich nazwa – «Akademia młodych badaczy» – motywowała dzieci do poznawania otaczającego świata. Żeby odpowiedzieć na pytanie «Co się dzieje w lesie?», zuchy wędrowały po lesie, obserwowały go, zbierały liście, z których po powrocie do obozu zrobiły wyklejanki na papierze, tworząc na nim postacie zwierząt i ptaków. Opracowując temat «Co się dzieje na niebie?», dzieci dowiadywały się więcej o wietrze oraz robiły wiatraczki z papieru. Malując podwodny świat mali badacze opracowywali temat «Co się dzieje w wodzie?»

Zuchy wykonały również własnoręcznie podkładki pod kubki. W trakcie wędrówek po lesie uczyły się budowania szałasów i rozpalania ogniska za pomocą jednej zapalki.

Niektóre dzieci na koloniach po raz pierwszy samodzielnie wyprały własne ubrania, każde dziecko dbało o porządek w swoim pokoju i nikt nie rezygnował z wykonania zadań otrzymanych od instruktorów.

Zuchy jeździły także do Centrum Informacyjnego Rówieńskiej Elektrowni Atomowej «Pole-sie» w Waraszu, gdzie opowiedziano im o historii

Харцерська зустріч поколінь

Цьогоріч минає 20 років харцерському загону «Волинь». Із цієї нагоди 5–19 липня в Костюхнівці на Маневиччині відбулися харцерський табір «Машина часу – 2021» і табір для зухів «Академія малих дослідників».



Недарма табір мав назву «Машина часу», адже його завданням були ознайомити теперішніх харцерів із тим, як колись їхні попередники проводили час, а також організувати інтеграційні заходи для харцерів і зухів.

«Після карантину, спричиненого пандемією, всі скучили один за одним, табором і цією особливою атмосферою», – зазначив Олександр Радіца, керівник харцерського загону «Волинь».

Перебуваючи в Центрі діалогу «Костюхнів-ка», харцери впорядкували військовий цвинтар у Польському лісі неподалік села і кладовище польських легіонерів у Вовчицьку та вшанували пам'ять полеглих на цих землях. Вони мали також навчання з територіального історії, зв'язку, розбивання табору та надання першої медичної допомоги. Перебуваючи в таборі, харцери здобували бали за чистоту в наметах та активність. Переможцем став застемп (підрозділ із кількох осіб, – ред.) «Грізлі» із 18-ї здолбунівської дружини «Скала» імені єпископа Адольфа-Петра Шельонжека, який в останній день перебування в Костюхнівці під час урочистої переклички отримав булаву, яку триматиме в себе до наступного табору.

10 липня в Гуті (колишній Костопільський район, нині Рівненський) відбулася жалобна меса та вшанування 78-ї річниці трагічних подій на Волині. Харцери, як завжди, не залишилися осторонь. У переддень кілька учасників табору в Костюхнівці приїхали працювати на

кухні, аби приготувати обід для учасників заходу. А наступного дня на поминальні заходи до Гути прибули інші харцери з табору та ті їхні колеги з Костополя, які цього року не брали в ньому участі. Після цього учасники табору повернулися до Костюхнівки.

Тим часом свій табір у Костюхнівці продовжували зухи, тобто наймолодші члени харцерства. Його назва «Академія малих дослідників» спонукала їх пізнавати навколишній світ.

Щоб відповісти на запитання, що робиться в лісі, вони мандрували лісом, спостерігали за його життям, збирали листочки, а повернувшись у табір, клеїли з них на папері тварин та птахів. Розглядаючи тему «Що робиться в небі?», довідувалися про вітер та робили млиночки з паперу. Малюючи підводний світ, мали дослідники вивчали тему «Що робиться у воді?» Також зухи власноручно робили підставки під чашки.

Під час походів до лісу вони вчилися робити курені й розпалювати вогнище за допомогою одного дротика.

Дехто з дітей на таборі вперше самостійно прав свої речі, кожен дбав про порядок у своїй кімнаті і ніхто не відмовлявся виконувати завдання, які дали інструктори.

Зухи також їздили в Інформаційний центр Рівненської АЕС «Полісся» у Вараші, де слухали про історію створення та роботу атомної стан-



i terazniejszości електронови, oraz zwiedziły Muzeum Krajoznawcze.

Harcerze i zuchy, mimo różnych programów zajęć, dużo czasu spędzali wspólnie. Razem grali w piłkę nożną w mieszanych drużynach złożonych ze starszych i młodszych graczy. Mieli również wspólne zabawy przy tematycznych ogniskach. Takie spotkania poświęcone były m.in. narodom świata (uczestnicy musieli zaprezentować kraj przydzielony im w drodze losowania) albo znanymi baśniami, w których można odnaleźć coś związanego z harcerstwem.

Dla sześciorga zuchów ze Zdobunowa podczas obozu odbyło się długie oczekiwane wydarzenie: czterech chłopców i dwie dziewczynki przyjęto odpowiednio do 18. Zdobunowskiej Drużyny Harcerzy «Skala» im. Adolfa Piotra Szczęśliwego i 29. Zdobunowskiej Drużyny Harcerzy «Horyzont».

«Najlepszymi harcerzami zostają ci, którzy wcześniej należeli do zuchowej gromady. To w niej kształtowane są cechy lidera, wytrwałość i siła woli» – powiedziała kierowniczka 1. Gromady Zuchowej «Leśni przyjaciele» ze Zdobunowa, Wiktoria Radica, podsumowując kolonie zuchowe.

Zmiany odbyły się także u starszych harcerzy. Niektórzy z nich w tym roku ukończyli szkołę i wkrótce nie będą mogli aktywnie uczestniczyć w działalności Harcerskiego Hufca «Wołyń». Przeszli więc do Zdobunowskiej Drużyny Wędrowników, łączącej osoby powyżej 16 roku życia.

16–18 lipca w obozie spotkali się przedstawiciele różnych pokoleń harcerzy. Na zlot do Kostiuchnowki przybyli byli harcerze Hufca «Wołyń». Obecnie są dorosłymi ludźmi i mieszkają w różnych zakątkach Ukrainy i świata.

W sobotę, 17 lipca, po śniadaniu i uroczystym apelu, uczestnicy spotkania pokoleń udali się do

Polskiego Lasku, gdzie wcześniej odbywały się obozy harcerskie. Tam wszyscy razem w mieszanych zespołach łączących instruktorów, zuchów i harcerzy dzisiejszych i byłych, zagrali w grę. Jak powiedziała Irena Kotwicka-Okruh, pierwsza drużynowa 1. Kostopolskiej Drużyny Harcerskiej «Arka», najpierw trzeba było wymyślić nazwę drużyny, okrzyk oraz stworzyć proporzki z papieru. Następnie było dużo różnych zadań. Dorosli i młodzież wspólnie robili szalasy, stolki, nosze oraz przygotowywali przeprawę, grali w grę «Wędkarz», gdzie musieli wykazać się trafnością celując karabinkiem w plastikowe butelki, szukali ziół, z których wieczorem zaparzyli herbatę.

W tym dniu dzisiejsi harcerze mieli możliwość porozmawiać ze swoimi starszymi kolegami, byli harcerzami, o ich doświadczeniach, posłuchać wspomnień o obozach harcerskich. I oczywiście wszyscy razem śpiewali harcerskie piosenki. Uczestnicy spotkania pokoleń otrzymali drewniane upominki, zrobione własnoręcznie przez kadre.

Zdaniem Andrija Tokarskiego, zastępcy komendanta Hufca «Wołyń», integrację pokoleń można uznać za udaną. «Na spotkanie przybyli ci, którzy kiedyś byli harcerzami, a dziś planują oddać do gromady zuchowej swoje dzieci» – zaznaczył.

W niedzielę, 18 lipca, odbyła się msza dziękczynna za 20 lat działalności Harcerskiego Hufca «Wołyń» odprawiona przez ks. Władysława Czajkę oraz ks. Ziemowita Koperskiego, którzy specjalnie w tym celu przybyli z Równego do Kostiuchnowki.

Taisija PETRYNA

Zdjęcia udostępnione przez Irenę Kotwicką-Okruh oraz Wiktoria RADICĘ

cji, pobuwały w Маневичах, зокрема в костелі та краєзнавчому музеї.

Харцери та зухи, хоч і мали різні програми занять, багато часу проводили на спільному відпочинку. Разом грали у футбол, утворюючи змішані команди зі старших і молодших гравців. Мали спільні забави біля тематичних вознищ. Такі зустрічі були присвячені, зокрема, народам світу, де учасникам потрібно було представити ту країну, яку вони отримали при жеребкуванні, або відомим казкам, у яких можна знайти щось спільне з харцерством.

У шести зухів зі Здобунова під час табору відбулася довгоочікувана подія: чотирьох хлопців та двох дівчаток прийняли до 18-ї здобунівської дружини харцерів «Скала» імені єпископа Адольфа-Петра Шельонжека та 29-ї здобунівської дружини харцерок «Горизонт» відповідно.

«Найкращими харцерами стають ті, хто свого часу перебував у зуховій громаді, адже саме тоді закладаються лідерські якості, наполегливість та сила волі», – сказала очільниця 1-ї здобунівської зухової громади «Лісові друзі» Вікторія Радіца, підводячи підсумки табору зухів.

Відбулися зміни й у старших харцерів, адже дехто з них цього року закінчив школу і не зможе брати активну участь у житті харцерського заgonу. Вони перейшли до Здобунівської мандрівної дружини.

16–18 липня в таборі зустрілися представники різних харцерських поколінь. На зліт до Костиухнівки прибули колишні харцери заgonу «Волинь». Нині, дорослі, вони живуть у різних куточках України і світу.

У суботу, 17 липня, після сніданку та урочистої переклички учасники зустрічі поколінь

пішли до Польського лісу, де колись проводилися харцерські табори. Там усі разом у мішаних командах, до яких входили інструктори, зухи та харцери (теперішні й колишні), зіграли в гру. Як розповіла Ірина Котвицька-Окрух, перша дружинова 1-ї костопільської дружини «Arka», спочатку потрібно було придумати назву команди, клич та виготовити паперовий прапорець. Потім було багато різних завдань. Дорослі і малі разом робили курені, стільчики, ноші та готували переправу, грали в гру «Рибалка», де повинні були показати свою влучність, поцілвши карабіном у пластикові пляшки, шукали трави, з яких потім на вечерю заварили чай.

Цього дня сьогоднішні харцери мали можливість порозмовляти зі своїми старшими колегами, колишніми харцерами, про їхній скаутський досвід, послухати їхні спогади про участь у таборах. І, звичайно, всі разом співали харцерські пісні. Учасники зустрічі поколінь отримали на пам'ять сувеніри з дерева, зроблені власноруч інструкторами.

За словами Андрія Токарського, заступника керівника заgonу «Волинь», інтеграція поколінь вдалася. «На зустріч приїхали ті, хто колись був у харцерстві, а сьогодні вже планує віддати до зухової громади своїх дітей», – зазначив він.

У неділю, 18 липня, відбулася подячна меса за 20 років діяльності харцерського заgonу «Волинь». Її відправили отці Владислав Чайка та Земовит Коперський, які спеціально для цього прибули з Рівного до Костиухнівки.

Тaisija PETRYNA

Фото надали Ірина КОТВИЦЬКА-ОКРУХ та Вікторія РАДИЦА

Zdobądź nagrodę dla doświadczonego nauczyciela

Виграй нагороду для досвідченого вчителя

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza pedagogów do udziału w Programie dla Doświadzonego Nauczyciela w ramach projektu «Nauczyciel PLUS».

«Jeśli jesteś doświadczonym nauczycielem, pracujesz w placówce oświatowej na Białorusi, Litwie, Łotwie lub Ukrainie dłużej niż 5 lat, chcesz podzielić się swoją wiedzą, angażujesz się na rzecz szkolnictwa polskiego na Ukrainie, Litwie, Łotwie i Białorusi, zgłoś się do nas i zgarnij Nagrodę dla Doświadzonego Nauczyciela 2021» – czytamy na stronie Fundacji.

Warunkiem aplikowania o nagrodę jest dołączenie dwóch scenariuszy lekcji oraz opisu innych przedsięwzięć szkolnych. Przesłane materiały edukacyjne zostaną zamieszczone na stronie Platformy Dobrych Praktyk prowadzonej przez Fundację Wolność i Demokracja.

Wnioski o nagrodę należy złożyć do 30 września 2021 r. drogą mailową na adres: fundacja@wid.org.pl z adnotacją «Nagroda dla Doświadzonego Nauczyciela».

W ramach programu nagrodą finansową zostanie uhonorowanych 17 nauczycieli. Decyzje dotyczące przyznania Nagrody zostaną ogłoszone 16 października 2021 r.

Zgłoszenie do Nagrody dla Doświadzonego Nauczyciela oraz Regulamin Programu można pobrać tu: <https://wid.org.pl/zdobadz-nagrade-dla-doswiadzonego-nauczyciela-2021-naborwnioskow/>

Program Nagrody dla Doświadzonego Nauczyciela jest prowadzony przez Fundację Wolność i Demokracja w celu wspierania rozwoju polskojęzycznego szkolnictwa stacjonarnego i społecznego na Wschodzie i jest realizowany w ramach projektu «Nauczyciel PLUS. Program wspierania nauczycieli polskich na Wschodzie».

NAGRODA DLA DOŚWIADCZONEGO NAUCZYCIELA NA BIAŁORUSI/LITWIE/ŁOTWIE/UKRAINIE

➔ **JESTEŚ DOŚWIADCZONYM NAUCZYCIEM?**

➔ **CHCESZ PODZIELIĆ SIĘ SWOJĄ WIEDZĄ?**

➔ **ANGAŻUJESZ SIĘ NA RZECZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA BIAŁORUSI/LITWIE/ŁOTWIE/UKRAINIE?**

➔ **ZDOBĄDŹ NAGRODĘ DLA DOŚWIADCZONEGO NAUCZYCIELA**

Więcej informacji na stronie www.wid.org.pl

Projekt jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Źródło: wid.org.pl

Фонд «Свобода і демократія» запрошує педагогів узяти участь у програмі для досвідченого вчителя в рамках проекту «Вчитель ПЛЮС».

заявку та виграй нагороду для досвідченого вчителя», – читаємо на сайті фонду.

Для того, щоб подати заявку, потрібно додати до формуляра два сценарії уроків або шкільних заходів. Надіслані освітні матеріали опублікують на сайті Платформи добрих практик, який веде фонд «Свобода і демократія».

Заявки потрібно подати до 30 вересня 2021 р., надіславши їх на електронну адресу: fundacja@wid.org.pl (тема мейла – «Nagroda dla Doświadzonego Nauczyciela»).

У рамках програми фінансову нагороду отримають 17 учителів. Відповідне рішення оприлюднять 16 жовтня 2021 р.

Бланк заявки та положення про програму можна завантажити тут: <https://wid.org.pl/zdobadz-nagrade-dla-doswiadzonego-nauczyciela-2021-naborwnioskow/>

Програму «Нагорода для досвідченого вчителя» в рамках проекту «Вчитель ПЛЮС. Програма підтримки польських учителів на Сході» реалізує фонд «Свобода і демократія». Її мета – підтримка розвитку польськомовного стаціонарного та громадського шкільництва на Сході.

Проект фінансує Канцелярія голови Ради міністрів Республіки Польща в рамках державної підтримки Полонії та поляків за кордоном.

Джерело: wid.org.pl

W Łucku są eksponowane prace wrocławskich twórców

У Луцьку експонують роботи вроцлавських митців

W dwóch salach Galerii Sztuki Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy został otwarty cykl wystaw wykładowców Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.



Prezentacja prac polskich artystów i spotkanie z publicznością odbyły się 10 lipca. Na imprezę przybyli artyści z Łucka i Równego, przedstawiciele Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku, wykładowcy Katedry Sztuk Pięknych Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki oraz liczni amatorzy współczesnej sztuki.

Prezes Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy Wołodmyr Marczuk tradycyjnie przedstawił zebranim autorów nowej wystawy, zaś wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Maria Kalinowska serdecznie pogratulowała rodakom i publiczności udziału w wydarzeniu. Prodziekan Wydziału Rzeźby i Mediacji Sztuki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu Maria Wrońska dzieliła się wrażeniami o Łucku jako mieście przyjemnych odkryć, porównując go z rodzinnym Wrocławiem. W ciągu kilku dni pobytu na Wołyniu polscy artyści zwiedzili Muzeum Ukraińskiej Sztuki Współczesnej Korsaków, Zamek Lubarta, dom-wernisaz rzeźbiarza Mykoły Hołowania, rozmawiali z kolegami i wielbicielami sztuki, nawiązali kontakty z pedagogami Katedry Sztuk Pięknych Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki.

Jak powiedzieli koordynatorzy imprezy Michał Pietrzak i Olena Matosznuk, serię prezentacji zainaugurowała wystawa zbiorowa «Punkt Widzenia» wykładowców Wydziału Rzeźby i Mediacji Sztuki zainstalowana w dużej sali galerii oraz pro-

jekty autorskie «Wyspa» Anny Bujak i «Pomiędzy» Michała Pietrzaka – w małej sali.

Pod wymowną nazwą «Punkt Widzenia» zostały zaprezentowane prace demonstrujące indywidualne praktyki artystyczne artystów-pedagogów Akademii, połączone ideą jedności w różnorodności (wystawę można obejrzeć w Łucku do 3 sierpnia). Według jednego z uczestników projektu, Mariusza Kosiby, kierującego nowoutworzoną katedrą Akademii Sztuk Pięknych, rzeźba i mediacja sztuki są fizycznymi i przestrzennymi mediami, w których artyści «rzeźbią» wykorzystując różne przestrzenie i używając różnych narzędzi. Mieszkańcy Łucka jako pierwsi docenili to doświadczenie wykładowców Akademii – skomentował artysta.

Do 21 lipca w małej sali były eksponowane dwa projekty autorskie, efektownie i harmonijnie połączone ze sobą kształtem i treścią – «Wyspa» Anny Bujak i «Pomiędzy» Michała Pietrzaka. Na 24 lipca zaplanowano przedstawienie jeszcze dwóch projektów autorskich – «Persona» Mariusza Kosiby i «Wybory» Oleny Matosznuk (początek 17.00).

Organizatorzy wystaw są już zaproszeni przez galerie Tarnopola i Równego, a mieszkańcy Łucka jako pierwsi będą mieli okazję przez cały lipiec oglądać w Galerii Sztuki Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy prace polskich artystów akademickich.

Tekst i zdjęcia: Masza PYŁYPCZUK

У двох залах Галереї мистецтв Волинської організації Національної спілки художників України відкрили серію виставок викладачів Академії образотворчих мистецтв імені Євгеніуша Гепперта у Вроцлаві.



Prezentacja robót polskich młodych artystów i зустріч із глядачами відбулися 10 липня. На подію відгукнулися митці Луцька й Рівного, представники Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, викладачі кафедри образотворчого мистецтва Волинського національного університету імені Лесі Українки, численні шанувальники сучасного арту.

Традиційно голова Волинської організації Національної спілки художників України (ВО НСХУ) Володимир Марчук представив загалу авторів нової виставки, а віцеконсул Генерального консульства РП у Луцьку Марія Каліновська тепло привітала співвітчизників і публіку з подією в галереї спілки. Продекан факультету скульптури і медіа-мистецтва Академії образотворчих мистецтв у Вроцлаві Марія Вронська поділилася враженнями про Луцьк як місто приємних відкриттів, порівнявши його з рідним Вроцлавом. Протягом кількох днів перебування на Волині польські митці побували в Музеї сучасного українського мистецтва Корсаків, відвідали замок Любарта, будинок-вернісаж скульптора Миколи Голованя, поспілкувалися з колегами і шанувальниками, налагодили контакти з педагогами кафедри образотворчого мистецтва ВНУ імені Лесі Українки.

Як зазначили координатори заходу Міхал Петшак й Олена Матошнюк, серія виставок стартувала зі збірної експозиції «Точка зору» викладачів факультету скульптури і медіа-мис-

тецтва у великій залі, а також персональних проєктів – «Острів» Анни Буйак і «Поміж» Міхала Петшака – в малій залі.

Під промовистою назвою «Точка зору» представлені твори, які демонструють індивідуальні мистецькі практики митців-педагогів академії та об'єднані ідеєю цілісності в різноманітті (цю виставку можна переглянути в Луцьку до 3 серпня). Зі слів одного з учасників проєкту Маріуша Косіби, який очолює новостворену кафедру академії мистецтв, скульптура і медіа-мистецтво представляють фізичне і просторове медіа, в яких митці «рєзьблять» у різних просторах різними матеріалами. Лучани стали першими глядачами цього досвіду викладачів академії, поділилися Маріуш.

В інтер'єрі малої зали до 21 липня експонувалися два персональні проєкти, які ефектно і гармонійно поєдналися між собою за формою і змістом, – це «Острів» Анни Буйак і «Поміж» Міхала Петшака. На 24 липня тут запланована презентація ще двох персональних проєктів – це «Персона» Маріуша Косіби й «Вибори» Олені Матошнюк (початок о 17.00).

Організатори виставок уже мають запрошення до галерей Тернополя й Рівного, а в лучан є можливість першими переглянути твори польських митців-педагогів протягом липня в Галереї мистецтв ВО НСХУ.

Текст і фото: Маша ПИЛИПЧУК



Maria Jarema – abstrakcja jest wolnością

Марія Ярема – абстракція як свобода

Дивну, захоплюючу, інтригуючу, а може в odczuciu niektórych okropną kompozycję mijają każdy, kto w Krakowie przechodzi Plantami od ulicy Wiślniej w stronę Zwierzynieckiej. Czyli od Rynku na Wawel.

Trudno jednak zachować obojętność i podążać w sobie tylko znanym kierunku bez jednego spojrzenia, bez choćby zdawkowego poświęcenia uwagi białej bryle przypominającej wszystko i kojarzącej się z niczym. Latem z miękko zarysowanych form wypływają strugi wody, jak ciąg nut z otwartego fortepianu. Rzeźba Fontanna Chopina, bo o niej tu mowa, została zgłoszona na konkurs już w 1949 r., lecz realizacji doczekała się dopiero w 2006 r.

Wcześniej wydawała się zbyt nowatorska, zbyt niezrozumiała dla tzw. szerokich mas, których dobro intelektualne tak bardzo leżało na sercu socjalistycznej władzy. Autorką projektu jest Maria Jarema, jedna z najwybitniejszych przedstawicielek polskiego surrealizmu. Artystka urodziła się 24 listopada 1908 r. w Starym Samborze, niewielkim, trochę prowincjonalnym miasteczku, odległym od Lwowa o jakieś 90 km.

Przyszła na świat w rodzinie z artystycznymi ciągotami. Jej matka ukończyła konserwatorium, a ojciec był prawnikiem. Być może pod wpływem starszego brata, studenta malarstwa, Maria w 1929 r. rozpoczęła studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zapisła się do pracowni prowadzonej przez Xawerego Dunikowskiego, jednego z najbardziej postępowych profesorów tej uczelni.

Właśnie ta cecha mistrza sprawiła, że mimo swarliwego i trudnego charakteru Dunikowskiego, rzeźba była jedyną sensowną drogą, jaką mogła kroczyć młoda, zafascynowana europejską awangardą Jaremianka. W twórczości artystki dominuje fascynacja ruchem oraz ludzką postacią i miejscem, jakie może zajmować w przestrzeni.

Najwybitniejsze dzieła powstają z chwilą pojawienia się odwilży w polityce. Wcześniej zgodnie z oficjalną, przyjętą w 1949 r. doktryną realizmu socjalistycznego, awangarda nie była mile widziana. Sztuka powinna być zrozumiała dla mas, a także «narodowa w formie i socjalistyczna w treści».

Maria nie mogła spełnić takich wymagań. Tworzyła zatem do szuflady i wraz ze swoim mężem Kornelem Filipowiczem z dumą biedowała. Wreszcie po chudych latach Jarema tworzy cykle: «Wyrazy», «Głowy», «Penetracje» i «Figury». Prace powstają jej ulubioną techniką monoty-

pii, którą czasem łączy z temperą, olejem lub lakierami. Ta różnorodność, a właściwie szaleństwo technik sprawia, że kompozycje nabierają świeżości i lekkości.

Barwne, często jakby lustrzane odbicia, bliźniacze, wydawałoby się półprzezroczyste – raz kanciaste, innym razem obłe formy – nakładają się na siebie lub jak cienie przenikają nieustająco nawzajem, dając poczucie niczym nieskrępowanego ruchu. W efekcie powierzchnie dzieł sprawiają wrażenie migotliwych, jakby pochodziły z innego wymiaru, do którego przeciętny człowiek nie ma wstępu.

Artystka bez wątpienia należała do najbardziej nowoczesnych kobiet swoich czasów. Paradoksalnie po krakowskich, szaleniu artystycznych, ale jednak bardzo konserwatywnych ulicach, w spodniach i ekscentrycznych, nietuzinkowych nakryciach głowy nie było wówczas czymś powszechnym.

Wspomniany Kornel Filipowicz (urodzony w Tarnopolu) został mężem artystki po 1945 r. Był pisarzem, a po śmierci swojej pierwszej żony związał się z noblistką Wisławą Szymborską. Z Marią poznali się na balu karnawałowym zorganizowanym na początku 1935 r. Jarema związana była wówczas z innym mężczyzną i dość długo zastanawiała się, którego absztyfikanta wybrać. Filipowicz pozostał jej mężem aż do przedwczesnej śmierci spowodowanej białaczką. Maria Jarema zmarła 1 listopada 1958 r.

Ta wyjątkowa artystka pojawiła się w spektaklu Tadeusza Kantora «Dzisiaj są moje urodziny». Aktorka, która wcieliła się w postać Jaremianki, wypowiedziała znamienne słowa mogące podsumować twórczość tej znanej Polki: «Linie proste wcale nie muszą być proste, mogą być dynamiczne lub też rytmiczne, tworząc rozmaite kąty, trójkąty, figury erotyczne i geometryczne. Abstrakcja jest piękna».

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Maria Jarema. Zdjęcie Tadeusza Rolke, Public domain. 2. Z cyklu «Wyrazy», Public domain.

Дивну, захоплюючу, загадкову, а може, на чийсь смак і жакливу композицію минає в Кракові кожен, хто проходить Plantami від вулиці Віслна в бік Звезинецької, тобто з Ринку до Вавеля.

Важко зберігати байдужість і прямувати в тільки собі відомому напрямку без жодного погляду, без хоч би побіжного присвячення уваги білій брилі, яка нагадує все і ні з чим не асоціюється. Влітку з м'яко окреслених форм б'ють цівки води, ніби рядки нот із відкритого фортепіано. Фонтан «Фортепіано Шопена», бо про нього йдеться, був поданий на конкурс ще в 1949 р., але реалізації дочекався лише у 2006 р.

Раніше він видавався новаторським, занадто незрозумілим для широких мас, про інтелектуальне благо яких «дбала» соціалістична влада. Авторкою проекту була Марія Ярема, одна з найвидатніших представниць польського сюрреалізму. Мисткиня народилася 24 листопада 1908 р. у Старому Самборі, невеликому, трохи провінційному містечку, віддаленому від Львова десь на 90 км.

Марія народилася в сім'ї, в якій любили мистецтво. Її матір закінчила консерваторію, а батько був юристом. Можливо, під впливом старшого брата, який навчався на малярстві, Марія в 1929 р. вступила до Академії художніх мистецтв у Кракові. Вона записалася на курси, які вів Ксаверій Дуниківський, один із найбільш прогресивних професорів цього навчального закладу.

Саме ця риса майстра стала причиною того, що, попри сварливий і важкий характер Дуниківського, скульптура була єдиним змістовним шляхом, яким могла прямувати молода зачарована європейським авангардом Марія Ярема. У творчості мисткині домінує захоплення рухом, а також людською фігурою та місцем, яке вона може займати у просторі.

Її найвидатніші твори з'явилися з початком відлиги в політиці. Раніше, згідно з офіційною доктриною соціалістичного реалізму, прийнятою в 1949 р., авангард був не дуже бажаним. Мистецтво мало бути зрозумілим для мас, а також «національним за формою і соціалістичним за змістом».

Марія не могла відповідати таким вимогам, тому творила в шухляді і разом зі своїм чоловіком Корнеєм Філіповичем із гідністю бідувала. Врешті після сутужних років Ярема створює цикли: «Вирази», «Голови», «Проникнення», «Фігури». Ці роботи виконані в її

улюбленій техніці монотипії, яку вона часом сполучає з темперою, олією або лаками. Це різноманіття, а точніше божевілля технік – причина того, що композиції набувають свіжості й легкості.

Барвисті, часто ніби дзеркальні відображення, продубльовані, здається, напівпрозорі – раз кутасті, іншим разом заокруглені – форми накладаються одна на одну або як тіні безперестанно проникають одна в одну, створюючи відчуття необмеженого руху. У результаті поверхні творів справляють враження миготливих, ніби взятих з іншого виміру, до якого пересічна людина не має доступу.

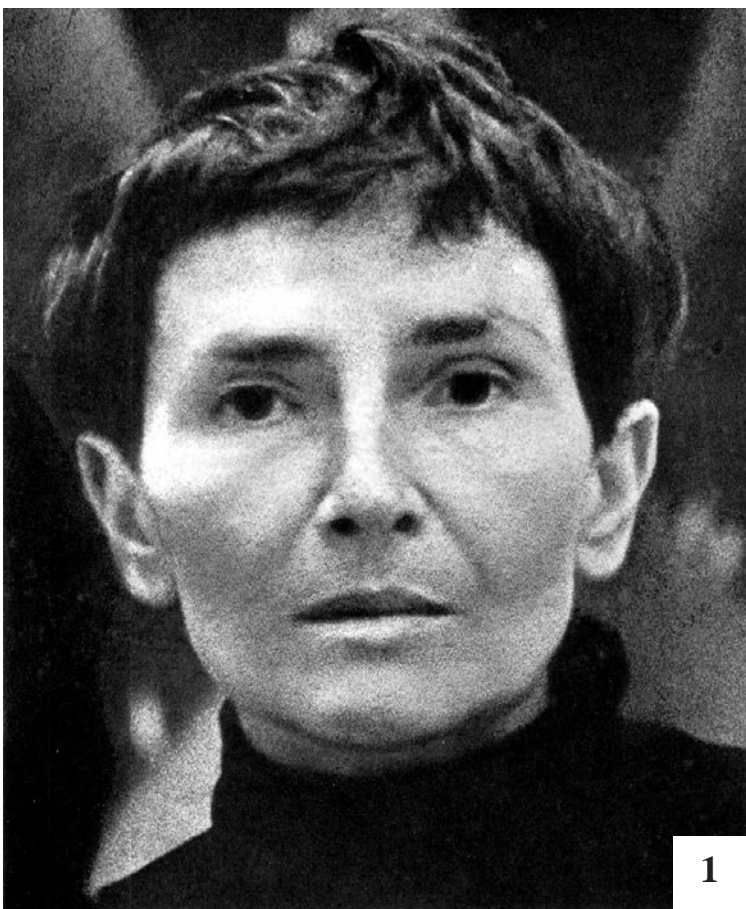
Марія Ярема, безсумнівно, належала до найсучасніших жінок свого часу. Дефілювання краківськими, неймовірно мистецькими, проте дуже консервативними, вулицями у штанах і ексцентричних головних уборах не було тоді чимось буденним.

Згаданий вище Корнель Філіпович (народився в Тернополі) став чоловіком мисткині після 1945 р. Він був письменником. Після смерті першої дружини пов'язав своє життя з нобелівською лауреаткою Віславою Шимборською. З Марією вони познайомилися на карнавалі на початку 1935 р. Ярема тоді була пов'язана з іншим чоловіком і досить довго розмірковувала, якого залицяльника вибрати. Вона була разом із Філіповичем аж до своєї передчасної смерті від лейкемії. Марія Ярема померла 1 листопада 1958 р.

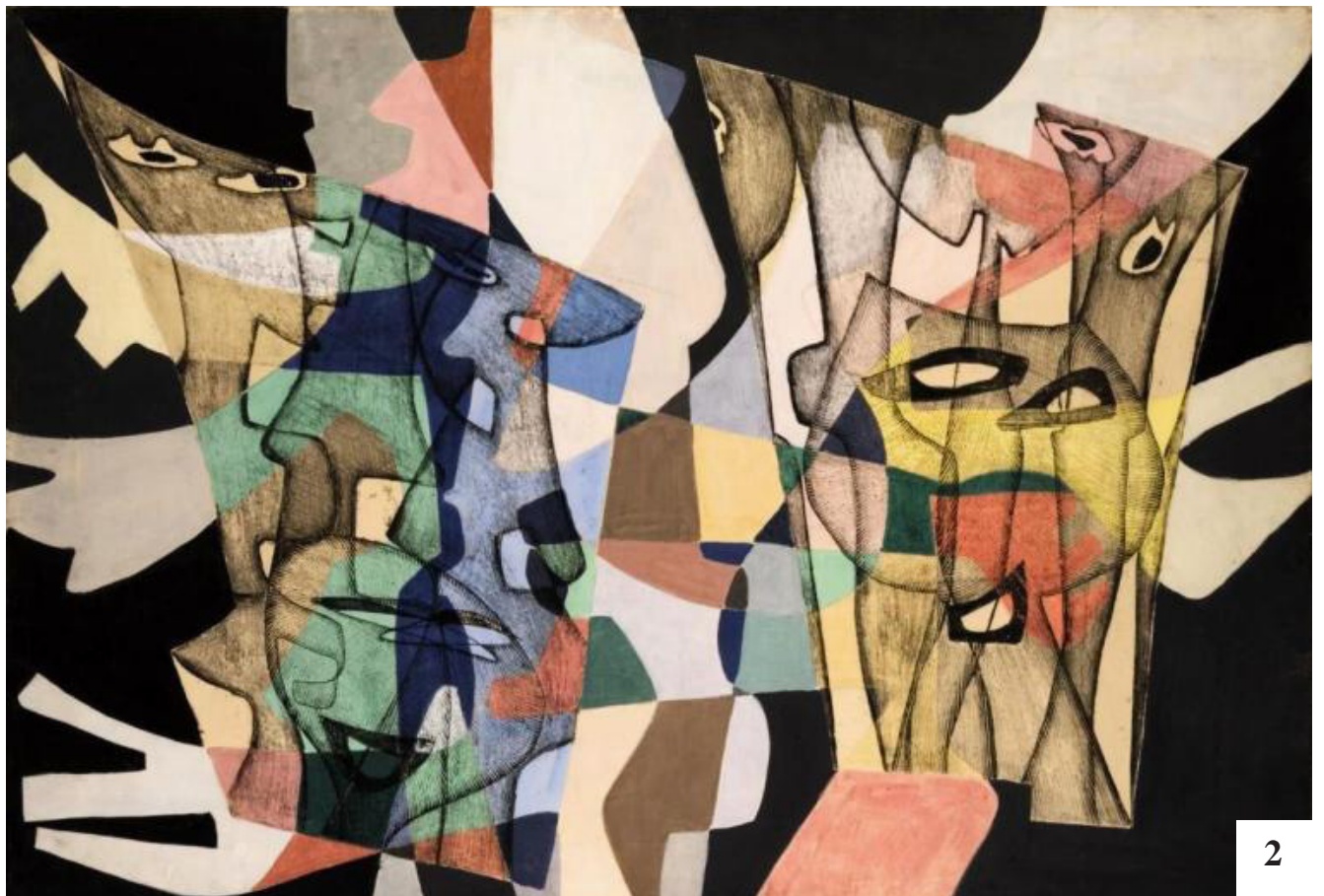
Постать цієї виняткової мисткині з'явилася у спектаклі Тадеуша Кантора «Сьогодні мій день народження». Акторка, яка зіграла роль Яреми, сказала знаменні слова, які могли би підсумувати творчість цієї відомої польки: «Прямі лінії не мусять бути прямими, вони можуть бути динамічними або ритмічними, утворюючи різноманітні кути, трикутники, еротичні та геометричні фігури. Абстракція прекрасна».

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

На фото: 1. Марія Ярема. Фото Тадеуша Рольке, Public domain. 2. Із циклу «Вирази». Public domain.



1



2

Nasze grubsze

Niewątpliwie była to jakaś niezwykle ważna, nie z tej ziemi okazja, z której warto było urządzać prośzoną kolację dla wszystkich bliskich sercu gospodarzy przyjaciół. Dziadkowie, bo o nich tu mowa, jak to było w kanonie przedwojennego *savoir-vivre'u*, swoich gości witali przy drzwiach.

Ponieważ czas był jesienny, przeto każdy przychodzący miał na sobie płaszcz lub palto chroniące od chłodu. Na wieszaku wisiał także elegancki płaszcz babci, uszyty ze znakomitej bielskiej wełny. Jedni z pierwszych, którzy przekroczyli tego wieczora próg domu był pan Staś i jego uroczą żoną pani Niusia – powiedzmy Kowalscy.

Z dziadkami znali się od zawsze, szanowali i lubili się ogromnie. Po wstępnych powitaniach wzrok kobiety padł na wiszące okrycie gospodyni domu. Przyjaciółka stanęła jak wryta, a na jej twarzy zastąpił uśmiech. Powodem były dwa identyczne płaszcze. Jeden na wieszaku a drugi spoczywający na zgrabnych kształtach pani Niusi. Oba w tym samym kolorze, tak samo uszyte, z tymi samymi dodatkami.

Można rzec tragedia antyczna. Dla wielu byłoby to zapewne zwykły zbieg okoliczności, który można skwitować uśmiechem nieśmiało wymykającym się spod wąsa. Ludzie przecież czasem kupują jednakowe rzeczy i zdarza się, że podobają się im identyczne przedmioty. Jednakże w tym przypadku nie było to takie proste.

Małżeństwo Kowalskich znane było z tego, że nabywało i posiadało tylko wyjątkowe okazy, o których reszta świata mogła tylko śnić na jawie. Dobra, jakimi władali, musiały być jedyne i niepowtarzalne. Tak przynajmniej zwykle prezentowali się otoczeniu. Prócz tego była im właściwa jeszcze jedna niezwykła cecha. Zawsze mieli rację, zawsze wszystko wiedzieli najlepiej, zawsze udzielali najlepszych rad, albowiem znali się na świecie jak mało kto.

Należeli do tej części populacji ludzkiej, która zjadła wszystkie rozumy i należało mieć do nich anielską cierpliwość, a także ogromną wyrozumiałość. Po pierwszym szoku, jakiego doznała koleżanka babci, przyszło opanowanie. Pani Niusia najpierw wykrztusiła krótkie «O!», po czym podeszła do wieszaka, dotknęła materiału i ze stoickim spokojem, tonem nie znośnym sprzeciwu, zakomunikowała: «Nasze grubsze».

Dziadkowie wymienili szybkie spojrzenia i dla świętego spokoju oraz udanej kolacji skwapliwie przytaknęli. Lata mijają, świat się zmienia, a jedynie gatunek ludzki pozostaje, przynajmniej w pewnej części, taki sam. Nieodmiennie znajdzie się ktoś, kto mimo ewidentnego braku racji będzie udowodniał nam swoją absolutną wszechwiedzę. Wszak nasze zawsze musi być grubsze!



Okazja nie z tej ziemi, czyli wyjątkowa, szczególnie, niepowtarzalna.

Stanąć jak wryty – oznacza zaskoczenie, szok, ogromne zdziwienie.

Uśmiech spod wąsa, czyli dyskretny, ukryty przed otoczeniem.

Śnienie na jawie oznacza niespełnione marzenia, myślenie o czymś, co nie może się wydarzyć.

Zjeść wszystkie rozumy – czyli być człowiekiem zarozumiałym i przemądrzałym.

Stoicki spokój to wielki spokój i opanowanie, niezależnie od tego, co się wydarzyło.

Święty spokój – właśnie dla niego staramy się unikać kłopotów, problemów i zamieszania.

Skwapliwie przytaknąć to zgodzić się z czymś natychmiast, bez protestowania.

Nasze grubsze – w przenośnym znaczeniu: zawsze to my musimy mieć rację, niezależnie od okoliczności.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Lucka i Kowla
przez ORPEG

Наше грубше

Безсумнівно, це була якась надзвичайно важлива, не з цієї землі okazja, з якої варто було влаштувати звану вечерю для всіх друзів, близьких господарям. Дідусь і бабуся, адже це про них ідеться, як-то було в довоєнному *savoir vivre*, своїх гостей вітали при дверях.

ми й неповторними. Принаймні так вони завжди позиціонували себе перед оточенням. Крім того, в них була ще одна незвичайна риса. Вони завжди мали рацію, завжди все знали найкраще, завжди давали найкорисніші поради, адже зналися на світі як мало хто.

Вони належали до тієї частини людського роду, яка з'їла всі rozumy, тож треба було мати до них ангельське терпіння, а також величезну поблажливість. Після першого шоку, якого зазнала подруга бабусі, вона оговталася. Пані Нюся спочатку вичавила коротке «O!», після чого підійшла до вішака, торкнулася матеріалу плаща і зі стоїчним спокоєм, тоном, який не стерпів би жодного заперечення, оголосила: «Наше грубше».

Бабуся з дідусем обмінялися швидкими поглядами і заради святого спокою та вдалої вечері покwapливо притакнули. Роки минають, світ змінюється і лише людський рід залишається – принаймні його певна частина – таким самим. Неодмінно знайдеться хтось, хто, попри очевидну відсутність рації, буде доводити нам своє абсолютне везіння, адже їхнє завжди має бути грубше.

Okazja nie z tej ziemi (**okazja nie z tej ziemi**), тобто виняткова, особлива, неповторна нагода.

Стати як вкопаний (**stanąć jak wryty**) – несподіванка, шок, величезне здивування.

Посмішка з-під вуса (**uśmiech spod wąsa**), тобто делікатна, прихована від оточення.

Снити наяву (**śnienie na jawie**) – мріяти, думати про щось нездійсненне.

З'їсти всі rozumy (**zjeść wszystkie rozumy**), тобто бути людиною зарозумілою, самовпевненою.

Стоїчний spokój (**stoicki spokój**) – це повний spokój і самовладання, незалежно від того, що сталося.

Святий spokój (**święty spokój**) – саме заради нього ми стараємося уникати клопотів, проблем і метушні.

Покwapливо притакнути (**skwapliwie przytaknąć**) – погодитися з чимось негайно, без протестів.

Наше грубше (**nasze grubsze**). Цей вислів у переносному значенні означає, що ми завжди праві, незалежно від обставин.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

Konkurs «Patria Nostra»: trwają zgłoszenia do edycji światowej



Patria Nostra

Fundacja Konkursu Historycznego Patria Nostra zaprasza polonijną młodzież szkolną z całego świata do udziału w edycji światowej Konkursu «Patria Nostra».

Konkurs Światowy «Patria Nostra» jest adresowany do polonijnej młodzieży szkolnej w wieku od 12 do 19 lat z całego świata. Nie mogą w nim brać udziału uczniowie z terenu Polski.

Zadanie konkursowe polega na wykonaniu 45–60-sekundowej animacji lub filmu dotyczącego najważniejszych wydarzeń historycznych, które miały miejsce w okresie konkretnego tygodnia.

Tematy prac konkursowych określone są przez Radę Programową konkursu. Każdy z uczestni-

ków konkursu (3-osobowa drużyna uczniowska pod opieką nauczyciela lub rodzica) otrzyma do wyboru osiem tematów związanych z konkretnym tygodniem (dostępne są po zalogowaniu na konto uczestnika). Praca konkursowa wykonana przez drużynę powinna dotyczyć jednego z tych tematów.

Parametry techniczne prac konkursowych:
– czas animacji oraz filmu: od 45 sekund do 60 sekund;

– rozdzielczość: 1280 x 720 pikseli (HD) lub 1920 x 1080 pikseli (FHD);

– formaty pliku: avi, wmv, mp4.

Praca konkursowa powinna zawierać:

– grafikę początkową z tytułem pracy oraz datą wydarzenia historycznego

– grafikę końcową z nazwą szkoły, z której pochodzą autorzy pracy (mogą być wymienione także nazwiska autorów).

Warunkiem udziału w konkursie jest przekazanie organizatorowi formularza zgody rodziców lub opiekunów osoby niepełnoletniej na udział w konkursie. Formularz powinien zostać podpisany przez uczestnika konkursu oraz jego rodzica lub opiekuna. Podpisane formularze zgody należy zeskanować i przesłać przez stronę internetową konkursu po zalogowaniu.

Organizatorzy przewidują wiele atrakcyjnych nagród i wyróżnień, które są wymienione na stronie konkursu w zakładce «Nagrody». Nagrodą główną dla najlepszych drużyn będą edukacyjne wycieczki do Polski.

Konkurs zakończony będzie uroczystą Galą Finałową w Warszawie, na której zostaną ogłoszone jego wyniki. Na uroczystości zostaną zaproszeni autorzy najlepszych prac konkursowych. Podczas spotkania zostaną oficjalnie zaprezentowane wszystkie prace konkursowe oraz będą wręczone nagrody. Wszystkie prace konkursowe zamieszczone zostaną także na stronie internetowej konkursu.

Harmonogram Konkursu Światowego «Patria Nostra»:

Rejestracja uczestników: do 30 września 2021 r.

Nadsyłanie prac: do 22 października 2021 r.

Głosowanie: 25–30 października 2021 r.

Gala Finałowa w Warszawie: 16 listopada 2021 r.

Regulamin Konkursu Światowego «Patria Nostra» oraz druk formularza zgłoszeniowego można pobrać tutaj: <https://konkurs-patrianostra.pl/edycja-vi-konkurs-swiatowy-2021>

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії у Волинській області

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Машиніст прес-гранулятора	10 000	Веде процес крупного, середнього й дрібно-дробинної сировини на дробильно-сортувальних установках різних систем (переробка деревини в гранули-пілети). Є нічні зміни. Ківерцівський район, Звірів. (0332) 72-82-89	Формувальник машинного формування	15 000	Виготовляє форми для відливок на формувальних машинах, можливе навчання професії на виробництві. Нововолинськ, (03344) 3-21-15, Наталія Шаравага	Слюсар з ремонту технологічних установок	12 000	Ремонт та обслуговування технологічного обладнання. Нововолинськ, (03344) 3-21-15, Наталія Шаравага
Оператор лінії з оброблення кольорових металів	14 000	Робота на верстатах лазерної або плазмової різки металу. Можливість навчання на виробництві, розуміння процесу. Луцький район, Промінь. (0332) 71-95-06, Іванна Михайлівна	Обрубувач	20 000	Обрубка, зачистка литва пневмоінструментом і вручну. Нововолинськ, (03344) 3-21-15, Наталія Шаравага	Слюсар з ремонту технологічних установок	12 000	Монтаж, пуско-налагодка, ремонт, обслуговування деревообробного обладнання. Рожище, (0268) 2-14-13, Ярослав Іванович
Столяр	15 000	Виробництво сходів для приватних будинків, вміння працювати на деревообробних верстатах. Луцьк, (0332) 71-95-06, Іванна Михайлівна	Обрубувач	12 000	Обрубує та вирубляє пневматичним молотком та зубилом вручну зовнішні та внутрішні поверхні тонкостінних відливок середньої складності в ливарному виробництві. Нововолинськ, (03344) 3-21-15, Наталія Шаравага	Слюсар з ремонту технологічних установок	10 000	Роботодавець київський. Догляд за птицею, контроль роботи за обладнанням, дрібний ремонт обладнання водопостачання пташника, підтримання пташника в належному стані, тощо. Робота вахтовим методом: 10 днів роботи / 5 – вихідні або 20 – робочі / 10 – вихідні. Іногороднім надається гуртожиток. Місце проведення робіт: Київська область, Обухівський район, с. Крушинка, вул. Колгоспна, 11. Зарплата від 10000 до 12000 (на руки). (0332) 72-82-89
Столяр	10 000	Виготовлення дерев'яних виробів (гойдалки, лавки, сходи і т.п.). Любомль. (0277) 2-38-42, Леся Михайлівна	Електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	10 000	Виконує автоматичне та ручне зварювання з використанням дугового методу зварювання, а саме: металевих корпусів самоскидів, лісовозів, лавет для негабаритних вантажів, тракторних причепів, транспортних візків для с/г техніки. Дотримання правил техніки безпеки та протипожежної безпеки. Робочий день з 9.00 до 18.00. Луцький район, Шепель, (0332) 71-95-06, Іванна Михайлівна	Слюсар з ремонту технологічних установок	11 800	Розбирає, ремонтує, складає і випробує прості вузли і механізми машин, апаратів, трубопроводів; ремонтує прості установки, агрегати і машини; здійснює слюсарну обробку деталей за 12-14 квалітетом; промиє, чистить і змащує деталі; здійснює розмітку і свердлування отворів на фланцях; проводить правку, обпилювання і нарізування різьби на трубах. Луцьк. (0332) 72-82-89
Столяр	15 000	Уміння читати технічну документацію, робота з кресленнями, ввезений користувач електронного інструмента, розпил ДСП відповідно карт розкрою, поклейка кромки на кромок-облицювальній лінії; обов'язкова наявність досвіду в меблевому виробництві. Луцьк. (0332) 72-82-89	Електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	10 000	Зварювання металоконструкцій напівавтоматом та аргонне зварювання. Луцьк. (0332) 72-82-89	Слюсар з експлуатації та ремонту газового устаткування	20 000	Чистка та промивка теплообмінників газових котлів Бош, наявність власного газового автомобіля, порядність, відповідальність, бажання працювати на результат. Луцьк. (0332) 72-82-89
Столяр	12 000	Виготовлення дерев'яних і деревостружкових деталей для меблів; вміння визначати за зовнішніми ознаками породи і якість деревини; контролювати відповідність виготовлення деталей вимогам стандартів; робота в цеху по виготовленню меблів та фурнітури. Луцьк. (0332) 72-82-89	Електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	14 000	Проведення робіт по зварюванню запасних частин до с/г техніки і агрегатів. Луцьк. (0332) 72-82-89	Пресувальник відходів (виробництво целюлози, паперу, картону й виробів з них)	10 000	Робота на сортувальній базі на спеціальних пресах (навчачь). Луцьк. (0332) 72-82-89
Шліфувальник по дереву	10 000	Роботи по обробці, шліфуванню рамних та дверних полотен. Виконання робіт на столярних верстатах. Дотримання безпечних умов праці. Ковельський район, Люблинець. (0252) 5-03-16, Інна Олександрівна	Газорізальник	10 000	Виконувати ручне кисневе та повітряно-плазмове прямоточне та фігурне різання тощо. Нововолинськ, (03344) 3-21-15, Наталія Шаравага	Обмотувальник елементів електричних машин	10 000	Повне обгортання особливо складних елементів електричних машин. Володимир-Волинський район, Федорівка. 03342, 3-56-44, Галина Михайлівна
Верстатник деревообробних верстатів	12 000	Працювати на пилорамах: різання пиловнику. Дотримання безпечних умов праці. Ковельський район, Люблинець. (0252) 5-03-16, Інна Олександрівна	Газорізальник	10 000	Порізка металобрухту та сортування. Луцьк. (0332) 72-82-89	Формувальник залізобетонних виробів та конструкцій	10 000	Виготовлення залізобетонних конструкцій. Луцьк. (0332) 72-82-89
Верстатник деревообробних верстатів	10 000	Обробка деревини на деревообробних верстатах. Різання деревини на пилорамах. Дотримання правил по техніці безпеки. Ковельський район, Люблинець. (0252) 5-03-16, Інна Олександрівна	Машиніст екструдера	10 000	Виконувати роботи на екструдері (апарат, керування яким здійснюється автоматично) на виробництві поліетиленової плівки, підприємство навчає. Луцький район, Липини. (0332) 72-82-89	Розкрійник	10 000	Чесність, порядність. Робота пов'язана з розкромом поліпропіленового матеріалу для пошиття мішків. Графік роботи з 8.00 до 18.00 год. Можливе навчання на виробництві. Луцьк. (0332) 72-82-89
Верстатник деревообробних верстатів	12 000	Виконувати роботи на пилорамах. Уміння подавати та розміщувати заготовки деревини на робочих місцях. Приймає деталі після їх обробки на верстатах. Горихів. (0279) 2-13-01, Віталій Анатолійович	Ливарник пластмас	10 000	Виготовлення елементів пластмасових іграшок, контроль за процесом виробництва та ТПА. Луцький район, Липини. (0332) 72-82-89	Кухар	12 000	Приготування страв згідно технологічних карт. Нововолинськ. (03344) 3-21-15, Наталія Шаравага
Верстатник деревообробних верстатів	10 000	Робота на лінії пресування, запресовка деталей, виробництво гнукотекених деталей (ламелей до ліжка). Ківерцівський район, Цумань. (03365) 2-25-43 (Аліна Миколаївна)	Машиніст видувних машин	10 000	Виготовляє вироби методом екструзійного формування, згідно технологічної карти, зовнішній вигляд звіряє на відповідність «Еталону зовнішнього вигляду». В процесі виробництва контролює параметри процесу на панелі видувного агрегату. Зачищає готові вироби від ґрату та при необхідності захищає зварний шов. Пакує вироби в картонні ящики, наклеює ярлик. Для іногородніх довіз до місця роботи. Луцький район, Липини. (0332) 72-82-89	Кухар	10 500	Приготування страв за стандартами та представлення їх у фуршетному вигляді; раціональне управління запасами, мінімізація відходів; дотримання чистоти і охайності на робочому місці; зберігання кухонних приладів у належному технічному стані. Робочий час з 10.00 до 23.00 – 15 днів на місяць. Нововолинськ. (03344) 3-21-15, Наталія Шаравага
Верстатник деревообробних верстатів	10 000	Розпилювання деревини на деревообробних верстатах. Маневийський район, Велика Яблунька. (03376) 2-28-38, Дарина Андріївна	Апаратник-сушильник	12 015	Вміння та навички користування зерносушаркою ДСП-32, робота з газовим обладнанням. Луцьк. (0332) 71-95-06, Іванна Михайлівна	Кухар	10 000	Виконання робіт відповідно до технологічних карт (кухар гарячого процесу, перші та другі страви). Луцьк. (0332) 72-82-89
Верстатник деревообробних верстатів	12 000	Приймає деталі для обробки на деревообробних верстатах, укладає деталі на підступне місце, встановлює різальний інструмент, здійснює стругання деталей і профілювання заготовок на стругальних верстатах, брускових деталей на однобінчних рейсмусових верстатах. Рожище. (0268) 2-14-13, Ярослав Іванович	Монтажник систем вентиляції, кондиціонування повітря, пневмотранспорту й аспірації	12 000	Виконувати складні роботи з монтажу систем та устаткування вентиляції, кондиціонування повітря. Знати, розуміти і застосовувати діючі нормативні документи, що стосуються діяльності. Ковель. (0252) 5-03-16, Інна Олександрівна	Кухар	12 000	Виконання робіт відповідно до технологічних карт (кухар холодного процесу (виконання різноманітних нарізок холодних страв та їх прикрашення) Луцьк. (0332) 72-82-89
Монтажник санітарно-технічних систем і устаткування	10 276	Виконує роботи середньої складності під час монтажу та ремонту систем опалення, водопостачання, каналізації та водостоків. Нововолинськ. (03344) 3-21-15, Наталія Шаравага	Слюсар з механоскладальних робіт	10 000	Складає складні вузли металоконструкцій під зварювання і клепає за кресленнями та складальними схемами із застосуванням універсальних пристроїв. Ковель. (0252) 5-03-16, Інна Олександрівна	Кухар	10 000	Кухар-піцейола. Приготування піци відповідно до калькуляційних технологічних карт. Заготівля складових на піцу, випікання піци відповідно до замовлення. Луцьк. (0332) 72-82-89
Монтажник санітарно-технічних систем і устаткування	10 000	Виконує роботи під час монтажу та ремонту систем центрального опалення, водопостачання, каналізації та водостоків. Луцьк. (0332) 72-82-89	Слюсар з механоскладальних робіт	10 000	Слюсарне оброблення та приганяння деталей та вузлів запасних частин до с/г техніки і агрегатів, довіз до місця роботи транспортом підприємства. Ківерцівський район, Пальче. (0332) 72-82-89			
Фарбувальник приладів і деталей	12 000	Фарбування складових частин автомобіля. Ковель. (0252) 5-03-16, Інна Олександрівна	Слюсар з механоскладальних робіт	10 000	Здійснювати якісний ремонт устаткування вентиляторів на фермах; переналадку виробничого обладнання; забезпечувати своєчасний технічний огляд обладнання; виїзди на ферми по Волинській області. Локачинський район, Губин. (0332) 72-82-89			
Опоряджувальник виробів з деревини	20 000	Управляє, налаштовує та заправляє опоряджувальну машину фарбою на лінії для автоматичного фарбування дверних полотен. Дотримання правил безпеки. Ковельський район, Люблинець. (0252) 5-03-16, Інна Олександрівна	Слюсар з механоскладальних робіт	10 000	Досвід роботи складальних робіт технологічного обладнання, зарплата може сягати до 14000 грн. Нарізування різьб, збирання гідравлічних комплектуючих, збирання технологічного обладнання. Луцьк. (0332) 72-82-89			

За детальною інформацією звертайтеся до Волинського обласного центру зайнятості:
43000 м. Луцьк, вул. Богдана Хмельницького, 3а;
тел.: +38(03322) 72-45-68



Ogłoszenie

Parafia Wszystkich Świętych w Sieradzu (diecezja włocławska) poszukuje doświadczonego organisty.

Wszelkich informacji dot. zatrudnienia i obowiązków udziela proboszcz ks. inf. dr Marian Bronikowski e-mail: marianus@poczta.fm

Strona www: <http://www.kolegiata-sieradz.pl>

«Польська Пółка» dotarła do Równego

Бібліотека Українсько-Польського Союзу ім. Томаша Падури і Рівненська Обwodowa Uniwersalna Biblioteka Naukowa zostały wzbogacone o literaturę polską. Każda z instytucji otrzymała ponad 50 książek w ramach projektu «Польська Пółка».

7 lipca książki obu bibliotekom przekazał attaché Konsulatu Generalnego RP w Łucku Piotr Urbanowicz.

Podczas spotkania w Ukraino-Polskim sojuszu im. Tomasza Padury przedstawiciel konsulatu zapoznał wszystkich zgromadzonych z historią i koncepcją projektu. Poinformował m.in., że Ukraina jest trzecim krajem, w którym jest realizowany projekt «Польська Пółка». Pierwsza była Wielka Brytania (2017), dalej – Stany Zjednoczone (2019), m.in. Filadelfia i Nowy Jork. W ramach projektu 26 bibliotek na Ukrainie otrzyma ponad 1200 książek.

Attaché podkreślił również, że założeniem projektu «Польська Пółка» było zapoznanie z literaturą polskich autorów nie tylko Polaków, ale także Ukraińców, którzy chcą poszerzyć swoje horyzonty. Dlatego większość książek w zestawie to tłumaczenia na język ukraiński. Dzięki temu są dostępne dla szerszego grona czytelników.

Zestaw ponad 50 książek jest dobrany tak, aby każdy mógł wyszukać coś dla siebie. Znajdują się tu m.in. klasyka literatury polskiej, dzieła współczesne, publikacje ilustrowane dla dzieci, książki wielotomowe, literatura dla młodzieży oraz zbiory poezji. Dla biblioteki UPS, która wcześniej specjalizowała się głównie w literaturze do

nauki języka polskiego i materiałach dydaktycznych, taki prezent jest cenny, ponieważ bardzo ją wzbogaca.

Wydarzenie odbyło się w przyjaznej atmosferze z udziałem członków organizacji, wolontariuszy i uczniów, którzy mimo wakacji postanowili wziąć udział w spotkaniu. Gościem specjalnym był Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności w Lublinie, który tego dnia odwiedził Równe w ramach projektu «Obywatelski radny w ukraińskiej gromadzie» (więcej o projekcie piszemy na str. 5) i wyraził zainteresowanie otwarciem «Польської Пółki» w UPS.

«Польська Пółка» została zainicjowana przez polski Instytut Książki w celu zapoznania czytelników z literaturą polską, szerzenia w świecie wiedzy o Polsce, jej kulturze i historii. Projekt «Польська Пółка» jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Realizuje go Ambasada RP w Kijowie przy wsparciu Międzynarodowego Towarzystwa Polskich Przedsiębiorców na Ukrainie oraz «Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie».

Mariana JAKOBCZUK,
Українсько-Польський Союз
імені Томаша Падури в Рівному

Fot. Glib DODCZUK



«Польська полиця» відтепер і в Рівному

Бібліотека Українсько-польського союзу імені Томаша Падури та Рівненська обласна універсальна наукова бібліотека поповнилися польською літературою. Понад 50 видань кожна з установ отримала в рамках проекту «Польська полиця».

Книги обом інституціям 7 липня передав аташе Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку Пйотр Урбанович.

Під час зустрічі в Українсько-польському союзі імені Томаша Падури представник консульства ознайомив усіх присутніх з історією та основною концепцією проекту. Зокрема, повідомив, що Україна є третьою країною, де реалізують проект «Польська полиця». Першою була Великобританія (2017 р.), наступними – Сполучені Штати (2019 р.), зокрема Філадельфія і Нью Йорк. У рамках проекту до 26 бібліотек на території України потраплять понад 1200 книг.

Аташе наголосив, що важливою частиною задуму проекту «Польська полиця» було донести літературу польських авторів не лише полякам, але й українцям, що прагнуть розширити свої горизонти. Саме тому більшість книг, що входять до комплекту, перекладені українською. Завдяки цьому вони доступні ширшому колу читачів.

Набір із понад 50 книг підібрано таким чином, аби кожен міг знайти щось, що відповідає його смакам. Тут є класика польської літератури, сучасні твори, дитячі ілюстровані видання, багатотомники, книги для підлітків та збірки ві-

ршів. Для бібліотеки УПС, яка до цього спеціалізувалася в основному на літературі з вивчення польської мови та дидактичних матеріалах, такий подарунок дуже цінний, адже неабияк її збагатив.

Захід відбувся у привітній атмосфері за участі членів організації, волонтерів та учнів, які, незважаючи на канікули, вирішили долучитися до події. Особливим гостем став Кшиштоф Якубовський, голова Фонду свободи в Любліні, який цього дня відвідав Рівне в рамках проекту «Справжній депутат української громади» (більше про проект читайте на стр. 5) та зацікавився відкриттям «Польської полиці» в УПС.

Проект ініціював польський Інститут книг із метою ознайомити читачів із польською літературою, поширювати у світі знання про Польщу, її культуру та історію. «Польську полицю» фінансує Міністерство культури, національної спадщини і спорту Польщі. Реалізує його Посольство РП у Києві за підтримки Міжнародного товариства польських підприємців в Україні та фундації «Допомога полякам на Сході».

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному


Фото: Гліб ДОДЧУК

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Publikacja відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП

Проект підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проект «Польські медіа в Україні 2021-2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»


Projekt wspierany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach
konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

 Projekt „Polskie media na Ukrainie
2021-2022” realizowany przez Fundację
Wolności i Demokracja.

Założyciel/Zasnovnik - Valentyn WAKOŁIUK
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOŁIUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Anatolij OLIKH/Анатолій ОЛІХ

Główny redaktor: Valentyn WAKOŁIUK
Korektorzy: Olga SZERZEN, Piotr KOBALIK
Słupracza: Jędriga DEMCZUK, Urszula OBERDA
Techniczny redaktor: Anatolij OLIKH
Widowalidny redaktor: Olexsandr SWIŁCA
Perklad: Switłana PIZZA, Natalja DENYSIUK

Adresa redakції:
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
facebook.com/MonitorWołyński
twitter.com/MonitorWołyński

Свідоцтво про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 1664
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Воли 27.
Друк офсетний, формат А3


www.monitor-press.com